

# Przedwinię

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 44

Ł

Rok 65

Sobota, dnia 23 lutego 1935

## Samobójczy skok dwu Amerykanek z samolotu

Córki konsula Stanów Zjednoczonych w Neapolu wydzierżawiły samolot, z którego, związane w uścisku, wyskoczyły nad kanałem La Manche

Londyn. (PAT.) Mieszkańcy wioski Upminster w hrabstwie Essex ujrzeli dziś rano z przerażeniem, jak z przelatującego aeroplanu wypadły dwie kobiety, które następnie znaleziono bez życia na pobliskim polu. Kobiety te jeszcze po śmierci trzymały się za ręce.

Jak się później wyjaśniło, pilot tego samolotu, przelatując nad kanałem La Manche, zauważył, że drzwiczki kabiny są otwarte, obla zaś pasażerki znikły. Pilot zawrócił i wylądował w miejscowości Stapleford.

Z przeprowadzonego śledztwa wy-

nika, że chodzi tu prawdopodobnie o zamach samobójczy. Samobójczyniami są panny Jane i Elisabeth Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Neapolu. Wynajęły one specjalnie samolot rzekomo dla przelotu do Paryża. Znaleziono przy nich listy, adresowane do rodziców.

## Wisła zagraża Warszawie

Ostre pogotowie wszystkich oddziałów sztabu przeciw-powodziowego

Warszawa. (PAT.) Łódź w górę rzeki nawprost Wału Goławskiego kruszeje. Powoli wylamuje się i spływa w kierunku mostu Poniatowskiego. Stan wody o godz. 9-ej rano plus 194 cm, o godz. 14.30 plus 198 cm, o godzinie 15.30 plus 188 cm. Zarządzono

ostre pogotowie wszystkich działów sztabu przeciw-powodziowego oraz stałą obserwację Wisły w najważniejszych punktach. Szef sztabu starosta Iszora wraz z kierownikiem działu technicznego inż. Orleańskim stale inspekcjonują całą Wisłę.

## O zamach na Venizelosa

Ateń (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces oskarżonych o dokonanie zamachu na Venizelosa.

## Oroędzie prez. Roosevelta

Waszyngton. (Tel. wł.) Prezydent Roosevelt wydał do kongresu orędzie, w którym zaleca przedłużenie na przeciąg 2 lat działalności N. R. A. dając równocześnie przegląd jego dotychczasowej akcji.

Prezydent Roosevelt stwierdza, że Stanom Zjednoczonym potrzeba metod skutecznych, które położą kres stosowanym dotychczas praktykom sprzecznym z zasadami obecnego rządu.

## Kantory wymiany w Saarze

Saarbruecken. (PAT.) Od dnia 18 bm. funkcjonuje na terytorjum Saary 250 kantorów wymiany walut obcych na marki niemieckie. — Kantory te przesyłają następnie waluty obce do banku Rzeszy, który przekazuje je do filji banku francuskiego w Saareguemines.

## Komisarz Warszawy w Dreźnie

Drezno. (PAT.) Dziś pociągiem pośpiesznym via Berlin przybyli do Dreznia prezydent miasta stołecznego Warszawy Starzyński w towarzystwie wiceprezydenta Olpińskiego i inż. Synka oraz wiceprezydent Skoczylas i prof. Jachimiecki, jako reprezentanci miasta Krakowa.

## Wyjazd Ojca św.

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w roku bieżącym papież zamierza spędzić w Castel Gandolfo dłuższy okres czasu, niż w roku ubiegłym. Papież wyjechać ma bezpośrednio po dniu św. Piotra.

## Zderzenie na morzu

Białogrod. (PAT.) Na wodach w pobliżu Wenecji włoski parowiec „Redi” zderzył się wskutek gęstej mgły ze statkiem jugosłowiańskim „Villa”.

Zderzenie było tak silne, że jugosłowiański statek zatonął w ciągu kilkunastu minut. Parowiec włoski wziął na pokład prawie całą załogę. Dotychczas nieznany jest tylko los 4 członków.

## Pułkownik dyrektorem

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy komendant policji państwowej pik. Jagrym-Maleszewski został generalnym dyrektorem linii Gdynia—Ameryka.

## Do Wisły

Warszawa. (Tel. wł.) Min Kościalski wyjechał do Wisły, gdzie bawi obecnie p. Prezydent Rzeczypospolitej. Do wyjazdu jego przywiązują w kołach politycznych duże znaczenie. (w)

## Pożyczka brytyjska

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu parafowania traktatu handlowego polsko-angielskiego rozeszły się pogłoski, że wkrótce będą zakończone rokowania o pożyczkę angielską dla Polski.

Pożyczka stoi w związku z przygotowana umowa, dająca niższe celne na różne wyroby przemysłu angielskiego, a zwłaszcza przemysłu sa-

## Tragedja miłosna

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędnik P. K. O. Walenty Drażkiewicz rozkochał w sobie żonę pracownika P. K. O. Bagnicha, która porzuciła męża i dzieci.

Kiedy mąż wraz z teściową przyszedł do Drażkiewicza, nie otworzył im drzwi, a w pokoju rozległy się dwa strzały. Znaleziono Bagnichową ciężko ranną, a Drażkiewicz po pewnym czasie odwieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności. (w)

## Z dyplomacji francuskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Ambasadorem francuskim w Brukseli na miejsce Pawła Claudela będzie mianowany ambasador francuski w Warszawie Juliusz Laroche. Na jego miejsce upatrzony jest poseł w Pradze i sekretarz generalny prezydium rady ministrów Leon Noel. Podobno jest to jedna z najwybitniejszych indywidualności w wyższych sferach dyplomacji francuskiej. (w)

## Pakty ludożerców



Wiesz królu Kakapipi, zrobimy pakt. Przez dziesięć lat nie będę prowadził z tobą wojny, a za to jeśli przez ten czas dobrze utyjesz pozwolisz mi się zjeść

## Proces 11 narodowców w Łasku

Sąd kilku oskarżonych uwolnił, resztę skazał na kary więzienia do 7 miesięcy — Obrona zapowiedziała apelację od wyroku

Łask. 21. 2. Po zeznaniach 11 oskarżonych nastąpiła przerwa obiadowa, po której sąd przystąpił do badania świadków. Wezwano ich w ilości około 50 z Łasku i okolicznych wsi.

Jako pierwszy zeznaje główny filar oskarżenia, komendant posterunku P. P. w Widawie przed. Wilk. W zeznaniach swych świadek wikła się i często nie odpowiada na pytania obrony. Zeznaje, że w dniu 11 czerwca 1934o godz. 11 w pol. zgłosił się na posterunek P. P. w Widawie Jan Chlebowski, domagając się wyjaśnienia, dlaczego Roman Kaźmierczak został aresztowany.

„Wezwałem oskarżonego — mówi świadek — do natychmiastowego opuszczenia posterunku. Po upływie pół godziny Chlebowski zjawił się na po-

sterunku po raz drugi i zażądał bezwzględnego zwolnienia. Kaźmierczak, twierdząc, że w przeciwnym razie będą burdy.”

„Po chwili, gdy Chlebowski opuścił posterunek, przybył tam dozorca aresztu Rozwadowicz z wieścią, że tłum łamie areszt. Udałem się przed areszt na czele oddziału i przy użyciu kolb i palek rozproszyłem tłum. W tłumie widziałem, jak Chlebowski uderzył kamieniem posterunkowego Samuła w głowę.

„Rozproszony tłum udał się następnie przed gmach sądu grodzkiego, chcąc dotrzeć do sędziego. Na alarmowy gwizdek i strzał udałem się tam z oddziałem i widziałem w tłumie oskarżonych: Chlebowskiego, Buczkowskiego i Skotlewskiego.”

Przewodniczący: Czy swia-

dek znał nazwiska oskarżonych przed aresztowaniem?

Świadek: Nie.

Przew.: Czy świadek sam ich widział w tłumie?

Św.: Tak, na własne oczy.

Przew.: Czy świadek znał Stasiaka?

Św.: Tak. Znałem, gdyż on zorganizował całe zajście, a ja dowiedziałem się o tem od st. post. Marjana Wierzbickiego. (Brat oskarżonego Wład. Wierzbickiego — rad.)

Prok.: A jak Kaźmierczak udał się do Widawy, to były jakieś polecenia zapobiegawcze co do osoby Romana Kaźmierczaka?

Św.: Nie wiem o tem; może potem nadeszły.

Mec. Kowalski: Czy świadek

# Podatek krwi dla Ojczyzny

## Sejm uchwalił pobór rekruta — Socjaliści i komuniści głosowali przeciw ustawie

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 10.30 rozpoczęło się posiedzenie sejmowe, którego porządek dzienny obejmuje aż 28 punktów. Mimo tak obfitego porządku przypuszczano, że obrady zakończą się w ciągu godziny, gdyż 22 punkty są to ratyfikacje konwencji międzynarodowych.

Pierwszą była sprawa poboru rekruta na rok 1935. Przedstawił ją pos. Siciński (B. B.), który zaznaczył, że stan liczebny wojska powinna określić osobna ustawa. Dotąd nie została uchwalona i projekt precyzyjnie stan liczebny wojska pośrednio, odsyłając do ustawy budżetowej na r. 1935/6, która zawiera szczegółowe cyfry. Referent prosił o przyjęcie ustawy bez zmian.

Normalnie nie było debat nad sprawą o poborze rekruta. Traktowano ją zawsze jako zagadnienie obrony państwa. Najniepodważalniejszą przeto dziś wynikiem niezwykłego charakterystyczne i bardzo symptomatyczne debaty.

Rozpoczął je pos. Araszkiewicz, który oświadczył, że Klub Ludowy będzie głosował za tą ustawą. Zdaje sobie sprawę, że chłop, oddając rekruta, składała największy podatek, bo podatek krwi. Nie deklaracji rządu o budowie Polski mocarstwowej, ale zdecydowana wola chłopów utrzymania polskiej ziemi we własnych rękach stwarza autoritet naszego narodu. Chłop polski już pokazał, że potrafi z dumą umierać dla Ojczyzny, i takowe wiedział, że Ojczyzna ta przed utratą i po utracie nieodłączności nie była dla niego dobrą matką. Rzeczywistość dzisiejsza mało się różni od czasów szlachetczyzny. Chłop dzisiejszy to nie wolny i równy obywatel, ale niewolnik biurokracji. Oddając rekruta, ostrzegamy obóz rządowy przed stosowaniem dotychczasowych metod w życiu państwowym przed uchwaleniem nowej konstytucji, pozostawiając chłopów wpływu na losy państwa. Takie bowiem metody ostatecznie muszą patriotyzm chłopów pol-

skiego.

Oświadczenie Araszkiewicza wywołało duże poruszenie na sali, które się pogłębiło podczas wywodów następnego mówcy pos. Swędzińskiego (PPS). Oświadczył on, że P. P. S. stała i stoi na stanowisku obrony niepodległości kraju. W warunkach dzisiejszej rzeczywistości polskiej głosowanie P. P. S. za poborem rekruta byłoby pośrednim wyrażeniem zaufania dla całego systemu rządzenia i dlatego PPS będzie głosowała przeciwko ustawie.

Oświadczenie to wywołało wielką wrzawę na ławach B. B. i okrzyki na ławach socjalistycznych.

Ostatnią przemawiała pos. Ignasiakówna (kom.) i zapowiedziała głosowanie frakcji komunistycznej przeciwko ustawie.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Głosowały za ustawą wszystkie ugrupowania polskie z wyjątkiem P. P. S., która razem z komunistami głosowała

przeciw. Kluby mniejszości narodowych wstrzymały się od głosowania.

Izba przystąpiła do dalszego porządku dziennego. Bez dyskusji załatwiono drobne sprawy, jak zmiany Senatu do ustaw sejmowych o zwalczaniu chorób zakaźnych i o pielęgniarstwie. Następnie przystąpiono do ratyfikacji konwencji międzynarodowych, które po krótkim uzasadnieniu przyjmowano.

Kiedy omawiano ratyfikację porozumienia celnego między Polską a Niemcami z 14 października 1933. pos. Rymar (Kl. Nar.) stwierdził, że konwencja dla Polski jest niekorzystna. Polska bowiem posłała towarów za 20 milj., stamtąd otrzymała za 5 milj., a należnych jej 15 milj. nie może otrzymać wskutek ograniczeń dewizowych. Dlatego domagał się, ażeby sprawa rozpatrzona przez komisję zagraniczną komisja przemysłowo-handlowa.

Przeciwstawił się temu referent pos. Jeszke (B. B.). Izba głosami B. B. postanowiła ratyfikować te konwencje.

## Klub Narodowy ostrzega!

### „Układ o wzajemnej wymianie towarowej z Niemcami szkodzi rzemiosłu i robotnikom“

W toku dalszej dyskusji Sejm przyjął szereg ratyfikacji umów międzynarodowych. Postanowiono także wydać sądowi posła Jana Działuchę (B. B.), który został wykluczony z klubu Ludowego i dzisiaj gawituje do „sanacyjnej” grupy Michałkiewicza.

Przy pierwszym czytaniu ustawy w sprawie ratyfikacji układów z Rzeszą niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej poseł Mazur oświadczył, że Klub Narodowy ma liczne zastrzeżenia do coraz częstszych ustępstw na rzecz Niemiec, podczas gdy położenie rzemieślników i robotników jest coraz gorsze. Towary, które to porozumienie określa, mogą być wyra-

biane w Polsce. Układ szkodzi naszemu rzemiosłu i robotnikom, dlatego też wnosi o wysłanie tej sprawy nie tylko do komisji zagranicznej, ale i przemysłowo-handlowej. Marszałek oświadczył, że wniosek ten jest nieaktualny i w myśl regulaminu może być odesłany tylko do komisji spraw zagranicznych, co też uczyniono.

Po oświadczeniu posła ks. Jaworskiego, który przeciwstawił się oświadczeniu drugiego posła Jaworskiego Ukrainca, ale należącego do „Undo”, który dowodził, że on jest Rusinem, posiedzenie zamknięto, a o terminie następnego posiedzenia postanowiono zawiadomić posłów na piśmie. (w)

sprawdzał legitymacje na zebraniu w Widawie?

Św.: Tak. I stwierdziłem, że kilka legitymacji było wystawionych na inne nazwisko i na tej podstawie rozwiązałem zebranie.

Obr. Kowalski: Czy świadek zapomniał powiedzieć sądowi o tak ważnym fakcie, o którym zeznał w śledztwie, że jakoby Stasiak miał się udać w dniu 10 czerwca 1934 r. do Łasku, do jakiejś Zabłockiej, i miał ją powiadomić, że Kaźmierczak jest aresztowany i dnia następnego nastąpią zajęcia? (Zabłocka miała o tem powiadomić potem Stronictwo Narodowe we wsi Kopy.)

Świadek po przypomnieniu przez obrońcę opowiada o tem.

Obr. Kowalski: Skąd świadek o tem wie?

Świadek na to pytanie nie odpowiada, natomiast mówi coś o tem, że jakiś adwokat Kowalski utrzymuje Stasiaka i rodzinę jego i posyła mu pieniądze.

Obr. Kowalski: A skąd ten adwokat bierze te pieniądze?

Św.: Nie wiem, ale wiem, że teraz Stasiak otrzymuje nawet w więzieniu od tego adw. Kowalskiego pieniądze i jego rodzinie jest lepiej jak dawniej.

Obr. Kowalski: Na co Stasiak otrzymał pieniądze.

Św.: Żeby organizować.

Obr.: A ile.

Św.: Nie wiem, pewno tyle, żeby żyć.

Obr.: Czy świadek zna adwokata Kowalskiego?

Św.: Nie znam.

Obr.: A ten, co pana teraz pyta, to nie jest przypadkiem Kowalski?

Św.: Nie wiem, nie znam go.

Obr.: A z kim pan rozmawiał na zebraniu?

Św.: Z Kaźmierczakiem.

Obr.: A na jakim przepisie pan się opierał utrzymując, że wszyscy na zebraniu muszą mieć legitymacje?

Św.: Wyczytałem w ustawie.

Obr.: W jakiej?

Św.: Ja już nie wiem.

Obr.: A czy pan żądał, by ludzie, którzy stali za oknem się rozeszli?

Św.: Nie. Nie było to moje prawo.

Obr.: A co Kaźmierczak mówił na posterunku?

Św.: Ze policji się nie boi i niedługo przyjdą rządy narodowe.

Obr.: Czy świadek otrzymał polecenie rozwiązać zebranie?

Św.: Nie.

Obr.: A skąd świadek wiedział, że będzie zebranie.

Św.: Od Hachulskiego.

Adw. Bryński: Jak się Chlebowski zgłosił drugi raz na posterunek, czy było już polecenie zapobiegawcze co do osoby Kaźmierczaka.

Św.: Tak.

Obr.: Tak prędko, przez pół godziny?

Świadek nie odpowiada.

Obr.: Czy pan udaje, czy pan nie chce odpowiadać. Proszę mi powiedzieć, kto odpowiada za zwołanie zebrania i na jakiej podstawie został aresztowany Kaźmierczak?

Św.: Za to, że przy aresztowaniu, gdy powiedziałem, w imieniu prawa, dopowiedział w imieniu prawa komunistycznego.

Obr.: Pan mówił, że Kaźmierczak wyzywał policję na posterunku.

Św.: Proszę mi tego nie mówić, takich głupstw.

Obr.: Proszę to zaprotokolować. A nie wie pan, kto strzelał?

Św.: Masłowski, pełnomocnik sądziego.

Obr.: A skąd pan zna oskarżonych.

Św.: Pokazywał mi ich starszy posterunkowy Wierzbicki.

Obr.: Dużo ich było.

Św.: W tłumie około 50.

Obr.: Jak pan mógł ich poznać?

Św.: Bo szli pierwsi.

Obr.: Czy w tłumie byli chłopcy?

Św.: Tak.

Obr.: Czy prócz Sikory inni krzykali też?

Św.: Tak.

Obr.: Czy świadek miał co do czynienia z Sikorą?

Św.: Nie.

Drugi zeznaje b. posterunkowy Jan Samul.

Przew.: Kto uderzył posterunkowego?

Św.: Słyszałem, że Chlebowski.

Przew.: A co robił Włodarczyk?

Św.: Przeszkadzał mi w czynnościach.

Przew.: Co robił Wierzbicki Władysław?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Co robił Skotlewski?

Św.: Nie widziałem.

Przew.: A Sikora?

Św.: Nie widziałem.

Przew.: Kto kazał Kaźmierczaka aresztować?

Św.: Komendant Wilk.

Przew.: Czy aresztowany ubliżył komu?

Św.: Nie.

Przew.: Kto prowadził tłum?

Św.: Krzesińska i Nowakówna.

Następnie zeznaje posterunkowy Ulański.

Przew.: Czy świadek zna Sikorę?

Św.: Tak.

Przew.: Kto świadka uderzył?

Św.: Nie wiem. Posterunkowy Wierzbicki mówił, że to jego brat.

Obr. Bryński: Czy pan widział tłum przed aresztem?

Św.: Tak. Było tam około 50 ludzi.

Obr.: Nie było ich więcej?

Św.: W drodze do aresztu przyłączyło się do nich samorzutnie kilku przechodniów.

Obr.: A skąd policja wiedziała o zebraniu?

Św.: Przysłano jej kartkę.

Przew.: A skąd policja otrzymała tę kartkę?

Św. Wilk: Od jakiejś dziewczynki.

Adw. Kowalski: Skąd świadek wiedział o zebraniu?

Św.: Od Chachulskiego.

Adw. Kowalski: A pan mówił, że dostał od dziewczynki kartkę. To pan miał konfidentów.

Św.: Tak, miałem, ale im wszystkiego nie wierzyłem.

Świadkowie Błaszczyk, Rozwadowicz i Szukalski nie ciekawego do sprawy nie wnoszą.

Św. Krzesińska Julia widziała, jak ludzie uciekali.

Przew.: Przew kim?

Św.: Sądzę, że przed policją. Następnie widziałem, jak leżał człowiek na ulicy i bił go policjant. Widziałem, jak Masłowski strzelał w tłum z odległości 300 metrów.

Przew.: A za co świadka aresztowano?

Św.: Za nic, na ulicy. Siedziałam w więzieniu 5 tygodni.

Zeznaje następnie świadek Kubka, komendant powiatowy w Łasku, który oświadczył, że nie był obecny w Widawie, lecz prowadził tylko dochodzenia, a następnie św. Włodarczyk, który był wraz z Robakiem w pewnej piekarni.

Adw. Kowalski: Czy świadek wie, co było krytycznego dnia w Widawie?

Św.: Tak, wiem, był targ.

Obr.: A o aresztowaniu świadka nie wie?

Św.: Dowiedziałem się potem.

Obr.: Co świadek robił w piekarni?

Św.: Piekłem chleb.

Świadek Cieśliński zeznał, że Robak udziału w zbiegowisku nie brał.

Następnie zeznaje świadek Kaźmierczak Roman.

— Dnia 10 czerwca 1934 r. — mówi świadek — udałem się do Widawy na zebranie Stron. Narodowego, gdzie wygłaszałem referat o Żydach. W tym czasie do lokalu wkroczyła policja z komendantem Wilkiem i bez żadnego upomnienia kazała się rozjechać, czego nie uczyniliśmy, opierając się na ustawie. Gdy komendant Wilk wypowiedział „w imię prawa pana aresztuję”, zapytałem „w imię jakiego prawa?” i odrzekłem, że ja znam tylko prawo Rzeczypospolitej, a to nie przewiduje, aby spokojnego człowieka można bez powodu aresztować. Kiedy byłem na posterunku, jeden z posterunkowych wyrwał mi kilka sztuk „Oredownika”, które trzymałem pod pachą. Zarzucone czyny przez komend. Wilka są nieprawdziwe. W areszcie wniosłem okrzyk na cześć Romana Dmowskiego i gen. Hallera. Może to pod zdenerwowaniem.

Obr. Kowalski: Jakie stanowisko zajmuje świadek w organizacji?

Św.: Jestem przewodniczącym Stron. Narodowego w Łasku i na powiat.

Obr.: Jakie jest ustosunkowanie policji i komend. Wilka do S. N.?

Św.: Wrogie.

Obr.: Czy świadek był kiedy zatrzymany przez policję?

Św.: Tak.

Obr.: Gdzie?

Św.: W Zelowie.

Obr.: Czy był witany kwiatami?

Św.: Tak.

Obr. Bryński: Czy świadek był często w Widawie?

Św.: Kilka razy.

Obr.: A co się pytał świadka sędziego?

Św.: Czy krzychałem: precz z Piłsudskim?

Obr.: A czy jest teraz Stron. Na-

rodowe w Widawie?

Św.: Tak jest.

Świadek Wesoly zeznał, że post. Wierzbicki mówił, że „niech Kaźmierczak się do Widawy pokaże, to się z nim załatwi”, a w dniu rozprawy powiedział na korzyść: „Jak ja będę wydany, to Kaźmierczaka zabiję”.

Adw. Kowalski zapytuje komendanta Wilka, ile razy był u Stasiaka.

Św.: Cztery razy.

Obr.: A ile osób świadek aresztował podczas zbiegowiska?

Św.: Nie pamiętam.

Obr.: Mniej więcej?

Św.: Trzy do czterech.

Obr.: A kiedy dokonano aresztowań pierwszy raz?

Świadek utrzymuje najpierw, że w ciągu nocy, potem prostuje, że w dzień.

Adw. Bryński: Skąd pan wiedział, że Stasiaka niema w domu?

Św.: Bo byłem w nocy i go nie było.

Adw. Kowalski: Dlaczego świadek nie mówił o tem śledczemu sędziemu, że był tyle razy.

Św.: Bo się o to nie pytał.

O godz. 9 wieczorem, po przesłuchaniu reszty świadków, przemówieniach prokuratora i obrońców, zakończono postępowanie dowodowe. Po przerwie godzinnej nastąpiły przemówienia prokuratorów i obrony. O godz. 2 ogłoszony został wyrok przez przewodniczącego trybunału, sędziego Zdorowienko. Wyrok brzmi następująco:

Stasiak Feliks i Włodarczyk Ignacy zostali uniewinnieni. Zatorski Antoni, Bożek Leon i Robak Stanisław zostali skazani na 10 miesięcy więzienia, Chlebowski Jan na jeden rok więzienia, Wierzbicki Władysław, Skotlewski Roman, Sikora Bronisław, Buczkowski Stanisław na 7 miesięcy więzienia, Zatorski Józef na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od 12 czerwca 1934 r., Skotlewskiemu i Buczkowskiemu zaś od 28 września 1934 r.

Po ogłoszeniu wyroku sąd odczytał krótkie motywy. Część skazanych, którym zaliczono areszt śledczy, uzyskała wolność zupełną. Obrona wniosła od wyroku apelację. Wszyscy są na wolnej stopie.

# Rewja sił „międzynarodowej” lewicy w Warszawie

## Eksperyment warszawski ma być powtórzony w Łodzi

Warszawa, 21 lutego.

Oddawna wiadomo, że w łonie P. P. S. istnieje silny konflikt pomiędzy młodymi a starszym, rządzącym pokoleniem. Nieporozumienia wyrosły przede wszystkim na tle taktyki i metod działania partii. Młode pokolenie, któremu patronuje poseł Zaremba, jest usposobione radykalnie i nie godzi się na taktykę, uprawianą przez obecnych kierowników partii, posłów Pużaka i Niedziałkowskiego. Zarzuca się im politykę oportunistyczną i za słabe akcentowanie marksizmu.

Przed ostatnim kongresem partii w roku ubiegłym nieporozumienia te zaznaczyły się bardzo silnie. Na samym kongresie wyraziły się w ostrej debacie, w stawianiu osobnej rezolucji i przy wyborach do władz partyjnych. Grupę tę nazywano „lewicą P. P. S.”, jakkolwiek nie posiada tendencji odśrodkowych, ani też żadnej odrębnej organizacji. Jedynym zewnętrznym objawem tych fermentów jest wydawanie „Tygodnia Robotnika”, który jest prowadzony przez posła Zarembę i cieszy się o wiele większym powodzeniem, aniżeli „Robotnik”, kierowany przez posła Niedziałkowskiego.

Teraz zaszedł fakt bardzo znamienny w ruchu lewicy polskiej. Oto warszawski komitet okręgowy P. P. S. dał inicjatywę i zorganizował „naradę delegatów robotniczych m. Warszawy”. We wszystkich fabrykach urządzono wybory delegatów, tak, że na zebranie tej „narady” przybyło do 500 delegatów, reprezentujących, jak twierdzili organizatorzy, 75.000 robotników stolicy. „Narada” radziła od godziny 10 do 19. Omawiano kwestje gospodarcze, tj. położenie obecnej warstwy robotniczej i metody „walki klasowej”. Sytuacja robotników w Polsce — mówiono — jest bardzo ciężka, ujawnia się bowiem teraz tendencja do ograniczenia już i tak bardzo szczupłych zarobków robotniczych, a czynniki, zbliżone do sfery rządzących, prą do ujednostajnienia ruchu zawodowego. Temu „głaikszaltowaniu” są sfery robotnicze przeciwnie.

W „naradzie” uczestniczyli nietylko zwolennicy P. P. S. Jako delegatów wybrano także do 100 komunistów. Wielu delegatów należało do żydowskiej partii socjalistycznej „Bundu”. Niektórzy — mało ich zresztą było — byli zwolennikami prorządowych związków zawodowych.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele rozmaitych galezi pracy i związków zawodowych. A trzeba pamiętać, iż w „naradzie” uczestniczyli wszelkie kategorie pracy z wyjątkiem kolejarzy oraz fabryk wojskowych.

Poruszane były nietylko kwestie robotnicze. Poseł Czapiński z P. P. S. omawiał położenie międzynarodowe i „narada” przyjęła rezolucję za pokojem, z protestem przeciwko zbrojnym próbom interwencji przeciw Rosji Sowieckiej i przeciwko polityce prohitlerowskiej. Inna rezolucja wypowiadała się przeciwko projektowi nowej konstytucji.

Ton przemówień w dyskusji wykazywał silne nastroje radykalne. Uchwały domagały się 6-godzinnego

dnia pracy, zawarcia umów zbiorowych, zakazu zamykania fabryk, zorganizowania robót publicznych dla co najmniej pół miliona ludzi, świadczeń socjalnych, zniesienia do połowy komornego — a dwie nosiły charakter polityczny: żądania równouprawnienia mniejszości narodowych i uwolnienia więźniów politycznych. Nastroje zresztą zebrania były wybitnie „antyfaszy-

stowskie”.

W Warszawie działała swego czasu „Rada Delegatów Robotniczych”. Zamarła jednak wskutek braku sił około r. 1922. Po przewrocie majowym partje socjalistyczne zaniechały — poza uroczystościami 1 maja — zebrań manifestacyjnych. Dopiero obecna „narada”, do której przygotowania trwały blisko trzy miesiące, stała się większą

manifestacją polityczną lewicy socjalistycznej od wielu, wielu lat. Pewien posmak manifestacji politycznej miał pogrzeb Bolesława Limanowskiego, teraz jednak „narada” stała się do pewnego stopnia rewją sił lewicy „międzynarodowej”.

„Narada” bardzo przypominała swoim systemem organizacyjnym i nastrojem „Radę Delegatów”. Dowiodła silnego wzrostu napięcia radykalnego w masach, ulegających wpływowi P. P. S. i komunistów.

„Narada” zebrała się, dyskutowała, powzięła uchwały i koniec. Czy się odbędzie druga i kiedy o tem nie wiedzą organizatorzy, którzy chcieliby eksperyment warszawski, niewątpliwie podniecający masy robotnicze, powtórzyć w innych miastach. Nasamprzód myślą to urządzić w Łodzi, gdzie przy ostatnich wyborach miejskich odnieśli ogromny sukces narodowcy. Właśnie dlatego tam chce lewica uderzyć.

Na tę odbudowę lewicy czy usiłowanie jej odbudowy trzeba zwrócić uwagę zwłaszcza, że towarzyszy temu współdziałanie Polskiej Partii Socjalistycznej z żydowskim „Bundem”.

## Mocne słowa Milleranda o Niemczech

„Rzecz stanowi w dalszym ciągu dla Europy wielkie niebezpieczeństwo...”

Paryż. (Tel. wł.). Na bankiecie związku przemysłu i handlu, dłuższe przemówienie poświęcone francuskiej polityce zagranicznej wygłosił b. prezydent Republiki Aleksander Millerand.

Mówca stwierdził, że jego zdaniem porozumienie francusko-włoskie usu-

nęło przeszkody do prawdziwego zbliżenia obu narodów łacińskich. Rzecz Niemiecka — zdaniem Milleranda — stanowi w dalszym ciągu dla innych narodów wielkie niebezpieczeństwo.

Mówca radzi, aby Francja zwiększyła efektywność swej armji.

## Ks. de Broglie w Poznaniu

Znakomity fizyk wygłosił odczyt



KSIĄŻĘ DE BROGLIE I JEGO TOWARZYSZ P. DESTOUCHE W HOLU HOTELU BAZAR

Poznań, 21. 2. — W czasie swego pobytu w Poznaniu znakomity fizyk francuski, laureat Nobla ks. de Broglie wygłosił w auli uniwersytetu w języku francuskim odczyt p. t. „Nowe koncepcje teoretyczne fizyki współczesnej”.

W czwartek w salach konsulatu francuskiego odbyło się przyjęcie na cześć znakomitych gości. Ks. de Broglie towarzyszy młody, lecz rokujący wielką przyszłość fizyk francuski Victor Reymond Destouche.

## Stanowczy ton Wielkiej Brytanji

Ewentualny wyjazd przedstawiciela Anglii do Moskwy i Warszawy

London. (Tel. wł.). Według informacji obiegających koła dyplomatyczne, rząd brytyjski postanowił rozpatrywać deklarację londyńską jako całość łącznie z konwencją lotniczą. Równocześnie gabinet brytyjski stanął na stanowisku, iż wizyta przedstawicieli Anglii w Berlinie jest narazie nieaktualna.

Rząd zastanawia się nad ewentual-

nością podróży swego przedstawiciela do Warszawy i Moskwy.

Prasa angielska donosi, że mł. Simon z okazji nieoficjalnego wyjazdu do Paryża przeprowadzi szereg rozmów z premierem Flandinem i mł. Lavalem. Komunikat londyński, według oficjalnego oświadczenia przedstawiciela Z. S. R. R. znalazł w Moskwie przychylnie przyjęcie.

## Proces o „zdradę” Gdańska

Kulisy polityki szkolnej wolnego miasta

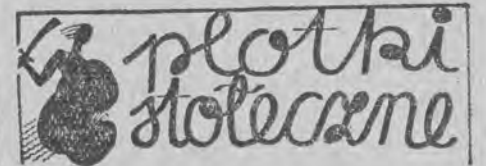
Gdańsk, 21. 2. Na najbliższe dni zapowiedziano w Gdańsku proces przeciwko radcy szkolnemu Berendtowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Polski. Jak swego czasu obszernie informowaliśmy, władze gdańskie zarzucały Berendtowi bliższą styczność i udzielanie informacji poufnych wyższemu urzędnikowi polskiemu. Informacje te dotyczyły miały tajemnic polityki szkolnej wolnego miasta, w szczególności spraw wykonania za-

wartej w tym przedmiocie umowy Gdańska z rządem polskim.

Ponieważ Berendt był kiedyś wybitnym członkiem partji centrowej, więc w Gdańsku całej sprawie nadaje się raczej tło wewnątrz-polityczne. Podkreśla się dalej, że proces ma dostarczyć hitlerowcom argumentów na okres wyborczy, który, jak hitlerowcy się spodziewają, ma przekreślić istnienie partji centrowej. (p)

## Bryła złota

Moskwa. (PAT). W kopalni złota w Tagilu znaleziono bryłę złota, ważącą 707 i pół gr.



20 lutego

Wiosna! Wiosna!...

Złymnąłem się na słońce, które wczesnym rankiem zbudziło mnie, zalewając sypialnię i nakazując wstać. Boć, co za niespodzianki: w niedzielę piwnice zalała woda, do miasta nie można się było dostać wskutek wichury, a w trzy dni później można było zachłysnąć się świeżością powietrza przedwiosennego!

Doprawdy różnie się robiło człowiekowi na duszy i wzrastała nadzieja, że się przezwycięży kłopoty i troski i trudności... I równocześnie zaczynały się budzić tysiączne kłopoty gospodarczo-finansowe, które za sobą wiosna musi pociągnąć.

\*

Któżby to z młodych myślał o tak prozaicznych rzeczach, jak powiazanie końca z końcem lub o dochodzie i rozchodzie. Ładnieby wyglądał amant, któryby zamiast liryki serca zaczął się rozwodzić o finansach i równowadze budżetowej. Nie odważyłby się na to żaden referent budżetowy żadnej instytucji w świecie. Bo ukochana przepędziłaby go natychmiast.

\*

A właśnie w taki czarowny, rozkoszny poranek słoneczny, tchnący przedwiosniem, zebrali się wielcy i mali z komisji skarbowej B. B. i zaczęli omawiać, co tu zrobić, żeby znaleźć równanie między dochodem budżetowym i rozchodem. Byli przepojeni miłością do — równowagi budżetowej.

Oszczędności, skreślenia wydatków, podniesienie świadczeń społecznych, a wreszcie pożyczka wewnętrzna: oto zadania, którymi się zajmowali gorąco, żywo i z wielkim zapalem.

Wiosna wzbudziła w nich nadzieje. To nie radośna twórczość, bo o tej zapomniano na szczęście. Lecz wiara w przyszłość.

Żywił wiarę, że tak jak paczki roślin, zaczyna pęcznić kieszenie podatnika, który potrafi znaleźć w sobie poddostatkim mamony, żeby pokryć solidnie wszystkie ich przypuszczenia.

\*

Po co jednak warzyć sobie chwile rozkosznego zapamiętania się Wiosna idzie. Symbol życia i miłości Wybiera w nas wszystkich nadzieje lepszej przyszłości. Będzie lepiej! Będzie lepiej!...

WARSZAWIANIN.

## Trzesienie ziemi w Japonji

Tokio (PAT). W okręgu Hida (w środkowej części wyspy Hondo) silne trzesienie ziemi zniszczyło wiele zabudowań. Szczegółów narazie brak.

## Burza na Atlantyku

Paryż (PAT). Sygnalizują tu silną burzę szalejącą na wybrzeżach kanału La Manche i Atlantyku. Z Cherbourga wysłano łódź ratunkową na morze dla ocalenia tonącego statku.

## Zrów katastrofa w ZSRR

Moskwa. (PAT). Na stacji Zagez w pobliżu Tyflisu nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. W katastrofie zginęły 3 osoby, a 12 jest ciężko rannych. Obie lokomotywy i znaczna część wagonów jest uszkodzona.

# WPIÓR PODZIEMI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA  
PRZEZ ANTONIEGO HRAMA

11) — Czy może nam pan określić wygląd tego „Czarnego”? — zapytał detektyw z nagłym ożywieniem.

— Młody, dość wysoki, barczystej budowy, jak mi się zdaje, brunet, o bystrym, przenikliwym spojrzeniu.

— To tamten!... wtrącił Kierzwa, mając na myśli osobnika, spotkanego pamiętnej nocy przed redakcyjną bramą.

— Jakież więc hasła wymieniono? — pytał dalej detektyw, pomimo że zdążył już to dawno zanotować.

— 666, — 121... — odpowiedział Wojtaszek.

— Szyfr... — rzekł jak do siebie Wilczek.

— Mam klucz do niego, proszę pana, — pośpieszył pochwalić się sprytny szofer.

— No... czyżby nawet?... Z pana, jak widzę dzielny człowiek, — schlebiał mu, maskując zdziwienie, jakie wywarła na nim ta wiadomość.

— Kiedy dobrnąłem do Warszawy, — objaśniał, zadowolony z pochwały, Wojtaszek, — dzień się zrobił na dobre i wtedy dopiero zauważyłem, że w czasie naprawy motoru zamieniłem kurtkę z ich kierowcą. Obszukałem zaraz kieszenie i znalazłem tę oto kartkę. To klucz do szyfru, panie redaktorze, — mówił, podając Kierzwie kartkę papieru. — Ja znam się na tych rzeczach, gdyż w czasie wojny służyłem w pułku radiotelegrafistów.

— Pasjami nie cierpię rebusów, — zaśmiał się Kierzwa, podając kartkę detektywowi.

Ten chwycił łapczywie podany papier i jednym tchem odczytał:

— „Klucz nr. 14. Alfabet zwykły, 24-o literowy. Od 6-ej i 13-ej, co 7-a”.

— No i cóż z tego wiemy, mistrzu? — uśmiechnął się Kierzwa, widząc niezwykle przejęcie detektywa.

Lecz ten zamiast odpowiedzieć począł kreślić nerwowo w notesie kolejne litery alfabetu. Jakis czas w pośpiechu robił pewne obliczenia, zanim wygłosił triumfalnie: — Mamy!...

— Proszę więc i nas wtajemniczyć w rozwiązanie rebusu, — rzekł Kierzwa, pochylając się nad hieroglifami detektywa.

— Niema nic łatwiejszego, — odparł tamten. — Proszę najpierw w myśl klucza odnaleźć szóstą literę kolejności alfabetu.

— Więc „F”, a co dalej?...

— Poczynając od niej, liczymy co siedem, wyłączając litery oznaczone cyframi pierwszego hasła, „666”. Zatem, pierwsza, szóstą literą od „F”, będzie „K”. Postępując dalej w ten sposób, otrzymamy zastępczy znak literowy 666-ciu, — „kra”...

— Cóż to może oznaczać? — wzruszył Kierzwa ramionami.

— Powoli... — uspokoił go detektyw. — Teraz kolej rozwiązać drugie hasło, w myśl wskazówki: od 13-ej, — więc „L”, co 7-a”, przy tej samej metodzie postępowania.

— Luc... — wyrzekł Kierzwa bez przekonania, po krótkim obliczaniu, nie wierząc, aby wogóle mogło to coś oznaczać.

Detektyw tymczasem, rozparłszy się wygodnie w fotelu, powiódł triumfalnym wzrokiem po obecnych i uśmiech zadowolenia zakwitnął mu na twarzy.

— Jesteśmy teraz w domu, redaktorze, — mówił powoli, aby spotęgować ciekawość tamtego. — Trzeba przedewszystkiem wiedzieć, że żadnej roboty ci ludzie nie wykonywują na własnym terenie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe ze względów konspiracyjnych. Że tak jest, potwierdza to najdosadniej zeznanie pana Wojtaszka, który słyszał rozmowę zbirów w lesie, kiedy to wspomniano o „inym okręgu” i owym „Czarnym”, jako wodzu terorystów. Byli to więc ludzie z poza naszego terenu. A zatem, jak z tego jasno wynika, odszyfrowane litery oznaczają początki nazw o-

kręgów, z których byli przysłani ludzie, celem uprowadzenia redaktora Rulskiego. Mamy więc do czynienia z wyrotowcami, mającymi siedzibę na terenie Krakowa i Łucka, a ściślej, Wołynia. Ponieważ zatem posiadamy rysopisy tych ludzi i znamy miejsca ich mniej więcej stałego pobytu, ułatwi to już w znacznym stopniu dalsze plany działania.

— Dużo jesteśmy winni w tej sprawie panu, panie Wojtaszek, — zwrócił się Wilczek do szofera — i przypuszczam, że pan redaktor Kierzwa, działając w imieniu wydawnictwa, nie zapomni o panu. Obecnie rzecz cała musi pozostać między nami.

— Żebym tylko mógł odzyskać maszynę, — przypomniał Wojtaszek swoją krzywdę, to nie dbałbym już o resztę, mogąc uczciwie zarabiać na utrzymanie. Ale tak, to narazie jestem bez wszelkich środków, a w dodatku ostatnia rata za auto nie zapłacona, więc i nowej maszyny nie zechcą mi skredytować...

Słyszając to Kierzwa, wyjął książeczkę czekową i, wypełniwszy pośpiesznie blankiet na tysiąc złotych, wręczył go szoferowi, ze słowami:

— Niech pan narazie przyjmie tę oto sumę, a zaręczam, że o pańskiej maszynie nie zapomnimy. Tymczasem, może i lepiej, że pan nie będzie się nigdzie pokazywał, gdyż należy przypuszczać, iż jest pan obecnie pod czujną obserwacją zbrodniarzy. A nie życzyłbym panu wpaść powtórnie w ich ręce.

— Słuszna uwaga, redaktorze, — dodał detektyw, wstając od stołu, aby w ten sposób dać poznać szoferowi, że misja jego na dzisiaj skończona.

— Proszę nam od wypadku pozostawić swój adres, aby w razie potrzeby można było z panem się skomunikować; a poza tem o wszystkim ani słowa nikomu... Może pan sobie mieć za zaszczyt, że panu właśnie wypadło odgrażyć poważną rolę w tej, bądź co bądź, rzadkiej, a zarazem w niedalekiej przyszłości, głośnej sprawie. Kto wie, czy do samego ministra nie będzie pan w tej sprawie zaproszony na konferencję, — dorzucił to małe kłamstwo, pro publico bono, aby w ten sposób zyskać całkowite zaufanie młodego człowieka.

Zadowolony Wojtaszek w najniższych ułkonach opuścił gabinet. Kiedy znalazł się na ulicy, czempredziej wskoczył w przejeżdżający właśnie tramwaj, by jak najszybciej otrzymać od Kierzwy paperek wymienić na bardziej wymowne stużłotówki.

I gdy w niespełna pół godziny potem pieniądze znalazły się w jego kieszeni, postanowił corychlej pocieszyć się po stracie maszyny i w tym też celu wybrał się do pewnej, często przez siebie odwiedzanej knajpki na starym mieście.

Mrok już sączył się do wnętrza lokalu przez brudne szyby małych okienek, a Wojtaszek siedział jeszcze przy lepkiem i zachlapanym piwem stole, posyłając w szeroki przylek co raz to nowe porcje monopolki, naprzemian z wyborami, tłustymi serdelkami.

Teraz dopiero przyszło mu na myśl, że pije sam, bez kompanii.

— Po furmańsku, cholera!... — wrzasnął, uderzając potężną łapą w blat stołu, aż zadźwięczały baterie butelek, piętrzących się na półkach, i drzemigący za ladą gospodarz podniósł leniwie głowę.

— Pa-pa-nie sza-anowny... — zwrócił się pijany Wojtaszek do siedzącego przy sąsiednim stole gościa, popadającego po nagłym wybuchu w stan pijackiego roztkliwienia. — Czy-y pa-

an, epf, ma-a zoo-nę, pa-anie sza-anowny?...

— Nie mam, panie! — zajęczał tamten, jakby dopiero teraz przypomniał sobie tego rodzaju tragedje.

— I ja nie-emam, sie-eroto, ko-olego ko-ochany... Sa-am jestem na tym świecie, ta-ak we dnie ja-ak i w nocy, bo-o mi moją zo-onkę ba-andyci, epf, po-orwali... Ale se ku-upie drugą, jak pa-ana Bo-oga kocham... Na-apij się ze mną, przy-yjacielu... — bełkotał, chwytając tamtego w objęcia.

— Go-ospodarzu, epf, za-akropioną dla me-ego przy-yjaciela... Pan Wo-ojtaszek dziś płaci, ko-ochany ko-olego... Za redaktorskie pieniądze, przy-yjacielu... Niech dja-abli wezmą maszynę... Da-aj pyyyska, ko-olego!...

„Kolega” nie pozostawał dłużnym, obślinając raz po raz niegoloną twarz Wojtaszka.

— Jak ci na imię, sie-eroto?... — mamrotał szofer, nie wypuszczając z ramion „przyjaciela”.

— Józiu... — zapłakał tamten.

— Mnie Ko-o-nstanty; Ko-onstanty Wojtaszek...

— Konstanty?... — zdziwił się Józiu. — Toś mój brat, przyjacielu; nie miałem jeszcze brata Ko-onstantego...

— Nie miałeś, Józiu... nie miałeś sie-eroto... — zawtórował mu w płaczu rozżalony Wojtaszek, — ale się nie martw, nic, mój ko-ochany... Jakem Ko-onstanty, be-ędziesz jeszcze miał nie je-ednego... Wo-ojtaszek ci się po-ostara... si-iroto moja be-epańska...

— Chodź do mnie Ko-ostusiu, — zaproponował Józiu, kiedy wypróżniło dwie butelki „wyborowej”. — Na cie-elećcinę, Wo-ojtasiuniu... Pierwsza klasa zagrycha!

— Go-ospodarzu, dwie większe zapakować na wynos! — to mówiąc, Wojtaszek wyciągnął z kieszeni spodni garść pomiętych banknotów i rzucił na ladę, pochylonemu w ukłonie gospodarzowi. Nie zauważył tylko, że przy tem wysunął mu się portfel, zawierający grubszą gotówkę i błyskawicznie powędrował do kieszeni przynależnego kolegi.

Gdy wyszli na ulicę, Józiu w jednej chwili otrzeźwiał, podtrzymując silnie pod ramię chwiejącego się na wszystkie strony Wojtaszka.

— Wiesz Jó-óziu, kto w pole wprowadził Cza-arnego?!... — zawołał Kostus prawie głośno, przystając pod latarnię.

— Wiem, Kostusiu kochany; pan Konstanty Wojtaszek... ale trzymaj się prosto, bo nas obu zahaczają...

— Kogo, mnie?!... A-aresztować?! Ko-onstantego Wo-ojtaszka, co z samym mi-inistrem będzie ko-onferował?!... Co ty pleciesz, mój Jó-óziu?... Jak pan Wo-ojtaszek krzy-yknie, to cały pluton na baczność przed nim sta-anie!... Panie posterunkooowy!... — krzyknął w stronę zbliżającego się policjanta.

Jednakże na szczęście (a raczej na nieszczęście), przejeżdżające auto zagłuszyło wołanie Wojtaszka, a jego przyjaciel ujął go silnie pod ramię, pociągnął za sobą i nie puścił, aż weszli do niskiej i ciemnej sionki jakiegoś domu na Powiślu.

Tu, nim zamglony alkoholem wzrok Wojtaszka zdążył oswoić się z ciemnością — dwie pary rąk chwyciły go pod gardło i, zdławivszy krzyk przerażenia, obalili na ziemię.

— Nie tobie, szpiclu, w pole wprowadzić Czarnego!... — usłyszał jeszcze tuż nad sobą szyderczy rechot Józia i stracił wszelką świadomość.

## Niesamowita ucieczka z lochu

Wiele godzin upłynęło zanim Wojtaszek się przebudził. Pierwszym wyrazem świadomości był niewypowiedziany ból w całym ciele i piekielny szum w głowie. Leniwie połącząc

wśród labiryntów kory mózgowej, myśli, długo nie mogły odnaleźć wspólnego gościńca wyobrażeń, dając jedynie mętne fragmenty wspomnień. (Ciąg dalszy nastąpi).

## Na ślubnym kobiercu



Siostrzenica Mussoliniego Marja Teresa wyszła zamaż za jednego z wybitnych fa-szystów, Clemente Baccherini.

## Książę Walji w Wiedniu



Książę Walji, który uprawiał ostatnio narcisarstwo w Kitzbuehel w Tyrolu, zwiędza obecnie Wiedeń.

Wiedeń. (PAT.) Bawiący w Wiedniu książę Walji, zamierzał wczoraj po południu odbyć spacer po śródmieściu i dokonać zakupów w sklepach. Wkrótce po opuszczeniu samochodu został jednak poznany przez publiczność i w jednej chwili okrażony przez tłumy ciekawych. Dopiero oddział policji, przybyły samochodem pogotowia policyjnego, zdolał utorować wolną drogę angielskiemu następcy tronu. Ks. Walji powrócił natychmiast szybkim krokiem pieszo do hotelu, samochód jego natomiast przez długi czas jeszcze był obłożony przez zwarty tłum przechodniów.

## Jak lwowianin kłaniał się przed Belwederem

Przed sądem w Warszawie stanął St. Szatkowski, oskarżony o to, że w rocznicę listopadową znieważył przed Belwederem wartę wojskową.

Oto Szatkowski, przechodząc przed wartą, uchylił kapelusza. Regulamin wojskowy nie przewiduje, by na pozdrowienie ze strony osoby cywilnej warta wojskowa salutowała. Obrażony tem, że warta nie salutowała mu, Szatkowski wypowiedział pod adresem wojska i żołnierzy kilkanaście obraźliwych słów.

Przed sądem Szatkowski tłumaczył się, że jest lwowianinem i że we Lwowie jest zwyczaj, że warty wojskowe salutują kłaniającym się cywilom. Sąd, uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące, skazał go na 50 złotych grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

# Zydzi łódzcy mdleją — ze złości

## Denerwuje ich fakt, że Klub Narodowy w łódzkiej radzie miejskiej broni praw Polaków na polskiej ziemi przed zachłannością żydowską

Łódź, dnia 21 lutego.

„Pogrom oświaty i kultury” — „Obóz Narodowy godzi w najistotniejsze interesy miasta” — „Likwidują kulturę w Łodzi”... — oto dostojne tytuły artykułów żydowskich pism łódzkich „Republiki” i „Głosu Porannego”. — Zaprawdę, zaprawdę — źle się w Łodzi dzieje! Tyle krzyku i hałasu — czyż to przypadkiem nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu? Dalibóg, warto się nad tem poważnie zastanowić.

No — więc, o co chodzi? Kto to śmie urządzać pogromy i likwidować kulturę w Łodzi? Co to za śmiałkowie, barbarzyńcy? Widać, że Żydom łódzkim gdzieś, coś wstrzyknęto pod skórę, skoro robią taki gwałt...

Rozpoczęło się od wekselka... skromnego, bo „tylko” na 250 tys. zł „Endeki” nie chcieli dać żyra p. komisarzowi, bo to i zaufania do niego nie mają i zresztą — trzeba oszczędzać, jak powiedział p. Wojewódzki. „Endeki” nie dali pieniędzy na roboty publiczne!... „endeki” występują przeciwko robotnikowi polskiemu! Z takimimi to hasłami łódzka żydo-„sanacja” ruszyła do ataku na Obóz Narodowy. Ale atak nie udał się... Robotnik łódzki nie jest taki głupi, za jakiego mają go prowadzić klik żydo- i „sanacyjno”-socjalistycznych. Robotnik łódzki stale przez nich oszukiwany i stale nędzny — plunął im w twarz. Bo ta plugawa akcja żydo-„sanacyjna” na co innego nie zasługiwała. Obóz Narodowy nie wywiesza na swym sztandarze walki hasła bałamutnych i kłamliwych. Idzie prostą i otwartą drogą. Jasno i wyraźnie mówi, kto jest jego przeciwnikiem i do jakiego celu zdąża. Ta zdecydowana i wyraźna postawa m. in. zadecydowała o zwycięstwie narodowców przy wyborach do samorządu łódzkiego. Teraz, kiedy narodowcy mają zasięść na ratuszu łódzkim — już przed progiem robi im się barykady. Pierwszą „bombą” był osławiony wekselka... „Bomba” pękła i nikomu niczego złego nie zrobiła. Na roboty publiczne znajdują się pieniądze, trzeba tylko umieć poszukać...

Otóż rozpoczęły się obrady komisji finansowo-budżetowej. Przy przeglądaniu budżetu okazało się, że wiele groźna publicznego idzie na niepotrzebne rzeczy... Mało tego, — poprostu rzucają do pieńki pieniądze. Bo czyż inaczej można nazwać wydawanie pieniędzy publicznych na organizacje i instytucje żydowskie? Żydzi w Łodzi są wielkimi panami. Nietylko kamienice i fabryki — jak mówi dzisiejsze przysłowie — ale i ulice są w ich posiadaniu. Handel i przemysł w 73 procent znajduje się w rękach żydowskich. Skoro tak — to dlaczego organizacje i instytucje żydowskie wyciągają jeszcze swe łapy po grosz publiczny, a p. komisarz żądania ich popiera? Czy mało jeszcze Żydom tego, co posiadają? — „Przecież oni też płacą podatki” — mówi „sanacyjny” i socjalistyczny żydofil. Tak — płacą, bo muszą. Któremu się jednak uda, to i podatków nie płaci. A zresztą — jak powiedzieliśmy, w jednym z ostatnich artykułów — nie potrzebujemy ich podatków i ich samych.

**W rezultacie subsydia skreślono.** Bardzo gorliwie oponowali przeciwko temu: p. komisarz Wojewódzki, radni Chrześcijańskiej Demokracji, „sanatorzy” i socjaliści — ale to nie pomogło. Radni narodowi postawili sprawę jasno i wyraźnie. Żydzi chcą się za to zemścić. „Republika” i „Głos Poranny” rozpoczęły tak wstrętą nagonkę przeciwko działaczom narodowym, że w swej bezsilnej złości dopuścili się szeregu oszczerstw, za które będą odpowiadać przed sądem.

Ostatnio te same pisma obwieściły światu (bo prasa „sanacyjna” warszawska skwapliwie z tego skorzystała), że narodowcy likwidują... kulturę i oświatę w Łodzi. Tak — ale żydowski Obóz Narodowy (zażydzonego) — w miejsce tego podniósł subwencję dla teatrów robotniczych: skreślono subwencje przeznaczone dla żydowsko-masońskiej Wolnej Wszechnicy, poradni świadomego macierzyństwa i innych niepotrzebnych i szkodliwych z punktu widzenia narodowego i katolickiego instytucji. Część oszczędzonych pieniędzy przeznaczono na organizację

i instytucje chrześcijańskie, resztę na roboty publiczne. Ot — co zrobili narodowcy.

Ze Żydom się to nie podoba — to my wiemy, ale wiemy również, że, co się nie podoba Żydom, to z pewnością jest dobre dla Polaków. O to właśnie chodzi. Obóz Narodowy stoi na stanowisku, że **Naród Polski jest gospodarzem** w swym kraju i on, a nie kto inny, będzie decydował o przyszłych jego losach. Z Żydami

Obóz Narodowy nie będzie się liczył tam, gdzie chodzi o interes warstw rdzennie narodowych — polskich i chrześcijańskich. Na nie się zdają plwociny łódzkich brukowców żydowskich — a jeżeli nadal będą prowokowały i szkalały ludzi zasłużonych i pracujących bezinteresownie dla tej idei, której na imię Wielka Polska — przypomnieć im możemy przysłowia, że „kto sieje wiatr, zbiera burzę”.

## Strajk 400 krawców w Brzezinach

### Strajkujący podjęli walkę z niesłychanym wyzyskiem żydowskich pracodawców

Łódź, 21. 2. — We wsi Brzeziny pod Łodzią strajkuje 400 najbiedniejszych chałupników krawieckich. Nędza wśród strajkujących jest okropna. Przyczyną strajku jest zatarg z pracodawcami, którzy nie chcą ubezpieczać chałupników.

Dla charakterystyki stosunków w chałupnictwie brzezińskim i stopnia wyzysku, stosowanego przez magazynierów wobec chałupników przytoczyć można fakty, jakie miały miejsce na terenie tamtejszym.

Otóż dwóch wielkich magazynierów brzezińskich zostało ukaranych przez władze za rozmaite przekroczenia natury skarbowej grzywnami w kwocie 7 tys. zł i 11 tys. zł. Magazynierzy kary uiszcili, ale całą sumę „rozłożyli”, proporcjonalnie do zarobków,

między zatrudnionych przez się chałupników!!!

Również i kary, nakładane przez kontrolerów ubezpieczalni na magazynierów, są ściągane przez tych ostatnich od chałupników!!!

Położenie uległo na tle ostatnich wydarzeń specjalnemu zaognieniu. W kołach chałupniczych panuje bardzo silne rozgorzenie, przyczem chałupnicy uskarżają się na bardzo dziwną obojętność organów inspekcji pracy, która nie ingeruje na terenie tamtejszym, pomimo, że powodów do ingerencji znalazłoby się aż nadto.

Osobno zaznaczyć należy, że pracodawcami w tym wypadku są w łwiej części Żydzi, pracobiorcami zaś, niemiłosiernie wyzyskiwanymi, są — chrześcijanie.

## O racjonalną gospodarke w Łodzi

### Pieniądze publiczne powinny być użyte na istotne potrzeby

Łódź, 21. 2. Stanowisko Klubu Narodowego w skreśleniu z budżetu miejskiego różnych zbędnych pozycji jest jasne i nie potrzebujemy się nikomu z niego tłumaczyć. Mamy wytknięty i celowy program i będziemy go systematycznie i konsekwentnie realizowali.

Ostatnie posunięcia na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej zmierzają do poczynienia jak największych oszczędności. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa Teatru Miejskiego, który, jak wiadomo pobierał z kasy miejskiej subwencje w sumie 226.133 zł rocznie. Mimo tak wysokiej subwencji, Teatr Miejski przynosił rokrocznie znaczny deficyt, który musiała regulować kasa miejska.

Zważywszy, że Teatr Miejski poza nieficzną garstką Polaków, służy wyłącznie Żydom, oraz propaguje sztuki nie mające nic wspólnego z duchem i kulturą polską, Klub Narodowy uważa taką instytucję za zbędną, a tembardziej nie czuje się w obowiązku łożyć na nią z kasy miejskiej tak olbrzymiej sumy, zwłaszcza teraz, gdy jest tylu głodnych.

Na posiedzeniu postanowiono zmniejszyć subwencje dla Teatru Miejskiego. W przyszłości, jeśli Teatr Miejski nie będzie się utrzymywał własnymi środkami, co najwyżej może przestać istnieć. Postanowiono natomiast podwyższyć subwencje dla Teatrów Popularnych z 40 tys. zł na 60 tysięcy, wychodząc z założenia, że teatry te służą w całym tego słowa znaczeniu sprawie polskiej i są uczęszczane przez szeroki ogół robotniczy i niezamożnej inteligencji i, jako takie, spełniają należycie swe zadanie, więc

zupełnie słusznie należy im się poparcie.

Skreślono również zupełnie subwencje na „poradnię świadomego macierzyństwa”, ponieważ instytucja ta jest sprzeczna w najwyższym stopniu z zasadami etyki i moralności katolickiej. Klub Narodowy, wychodząc z powyższego założenia, bezwzględnie odmówił na ten cel jakichkolwiek zapomóg. Jeśli Żydom jest konieczna taka „Poradnia”, niech sobie ją sami utrzymują.

W toku narad wyszła na światło dzienne niezwykle ciekawa rzecz. Mianowicie na czytelnię i bibliotekę miejską miasto płaci rocznie 57.805 zł, z tego na opłacenie samego tylko personelu zużywa się aż 48.535 zł, a na kupno książek, utrzymanie ich i t. d. zostaje niecałe 9 tys. zł. Tak samo rzecz się ma z Ogniskami kult. ośw., na które się przeznaczają 45.888 zł, a personel otrzymuje z tego 41.000 zł.

Najzupełniej słuszny i uzasadniony był wniosek mec. Kowalskiego, aby wydatki w czytelniach miejskich i ogniskach zmniejszyć do minimum, a pieniądze te obrócić na zakup nowych książek, oraz na zakładanie nowych placówek oświaty i kultury.

Skreślono następnie subsydia na organizacje żydowskie, jak: Bykur-Holim, Talmud-Tora, Linas-Chacedek, oraz na Tow. Ochrony Kobiet Żydowskich. Mec. Kowalski oświadczył protestującym Żydom, że Obóz Narodowy nie zejdzie z raz obranego kierunku i Żydzi nie dostaną ani jednego grosza na swoje cele z kasy miejskiej, gdyż pieniądze te będą przeznaczone na co innego, w pierwszym zaś rzędzie na zatrudnienie bezrobotnych.

Stoimy w obliczu oszczędnej i celowej gospodarki narodowej w Łodzi.

## Klub Narodowy uchwalił obniżkę biletów tramwajowych w Łodzi

### Krótkie resume z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej

Łódź, 21. 2. — Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zajął komisarz Wojewódzki z 20-minutowym opóźnieniem, stwierdzając obecność 64 radnych.

Nagłych wniosków złożono 5 socjalistycznych i 1 Obozu Narodowego.

Po zatwierdzeniu spraw formalnych, sekretarz magistratu odczytał pismo

wojewody łódzkiego, zatwierdzające uchwały Rady miejskiej odnośnie uposażenia członków zarządu miejskiego. Dalej dokonano wyboru 22 delegatów na zjazd Związku Miast Polskich.

Obóz Narodowy otrzymał proporcjonalnie 12 miejsc. 7 — BBWR. 3 — Zjednoczeni Żydzi, 3 — socjaliści. 2 — sionici i Ch. D. — i. W skład komisji

spraw budowlanych z ramienia Obozu Narodowego weszło 4 członków. BB — 1 zjednoczeni Żydzi — 1 i socjaliści — 1.

Wreszcie dokonano wyboru do komisji dyscyplinarnej, która ma się zająć ewtl. wykluczeniami radnych miejskich. Po referacie dyr. Kalinowskiego i po krótkiej dyskusji, w której przeciw temu wnioskowi wypowiedziała się „sanacja” i Żydzi, wniosek głosami narodowymi przyjęto, przyczem z ramienia Obozu Narodowego do komisji weszło 4 członków. B. B. — 1, zjednoczeni Żydzi i socjaliści po 1. „Sanacja” wstrzymała się od głosowania.

Sprawę prowadzenia taniej janki w rzeźni miejskiej, referowaną przez radnego narodowego Stolaraka, zatwierdzono w ten sposób, że tanią jankę prowadzić się będzie na próbę przez 6 miesięcy.

Zatwierdzono wniosek o przywrócenie 10-minutowego ruchu tramwajowego, i wniosek w sprawie przeprowadzenia komunikacji tramwajowej na kraniec miasta. Oba wnioski, referowane przez radnego Wólczyńskiego (BB), przyjęto.

Z kolei przystąpiono do wniosku Klubu Narodowego w sprawie obniżenia cen biletów tramwajowych w Łodzi. Wniosek referował radny narodowy kpt. Grzegorzak, stwierdzając, że łódzka kolej elektryczna w 1933 r. miała dochodu 11 milj. złotych, a rozchodu tylko 8 milj. zł. Wynika z tego zysk 3 milj. zł dla tramwajów.

W rezultacie ustalono obniżkę cen biletów, jak następuje: dla młodzieży szkolnej 10 gr, bilety normalne 15 gr, przesiadkę 20 gr. Wynik głosowania przyjęto burzą oklasków.

Rzecz charakterystyczna, co trzeba z naciskiem podkreślić, przeciwko wnioskowi temu przemawiali radni żydowskie, „sanatorzy” i komisarz Wojewódzki.

W dalszym ciągu komisarz Wojewódzki przystąpił do odczytywania wniosków nagłych i stwierdził, że wniosek Obozu Narodowego w sprawie usunięcia ze sali dziennikarzy żydowskich nie zostanie uwzględniony i poddany pod obrady. Wobec tego Klub Narodowy na znak protestu opuścił salę.

Dodać należy, że wniosek Klubu Narodowego ma swoje uzasadnienie w tem, że prasa żydowska w sposób bezprzykładnie oszczerzy i niezgodny z prawdą referuje przebieg posiedzeń komisji budżetowej.

## Samorząd Zduńskiej Woli

Zduńska Wola. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej. Przy ustalaniu porobów dla burmistrza, wiceburmistrza i ławników przeszedł wniosek „sanacji”, ustalający dla burmistrza VII stopień uposażenia, dla wiceburmistrza 15 zł oraz dla ławników po 10 zł za posiedzenie. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru prezydium miasta. Przewodniczącym obrad wybrano głosami Żydów i „sanacji” p. Kozłowski. Na wiceburmistrza zgłosiła „sanacja” p. Szaniawskiego.

W tym momencie radny Śliwowski odczytał deklarację Obozu Narodowego, że radni Obozu Narodowego nie biorą odpowiedzialności na siebie za gospodarke miasta, oświadczając, iż nie wezmą udziału w głosowaniu na burmistrza i wiceburmistrza.

W głosowaniu 16 kartek oddano białych i 7 pustych. 9 głosów było za p. Szaniawskim, wobec czego kandydatura p. Szaniawskiego upadła.

## Pod kuratelą

Łódź, 21. 2. — W związku z rozwiązaniem w kilku miejscowościach, między innymi w Głębokim, związku rzemieślników żydowskich, gdzie stwierdzono pobieranie nadmiernych opłat przy wyrabianiu różnych dokumentów i t. d. obecnie również na terenie województwa łódzkiego władze administracyjne roztoczyły baczną obserwację nad działalnością wspomnianego związku. (k)

## Hitlerowcy napadają na młodzież katolicką

Gdańsk. (PAT) Wczoraj wieczorem kilku młodych ludzi, częściowo w mundurach organizacji narodowo-socjalistycznej, napadło na powracającą z zebrania grupę młodzieży katolickiej. Sześciu członków młodzieży katolickiej zostało poranionych. Na widok zbliżającej się policji napastnicy zbiegli.

Luty  
**22**  
PIĄTEK

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: Kat. św. Piotra  
Sobota: Damazego

**Kalendarz słowiański**  
Piątek: Wroclawa  
Sobota: Przedzislawa

**Słońca:** wschód 6,56  
zachód 17,18

**Diugosc dnia** 10 godz. 22 m.

**Księżyc:** wschód 22,10  
zachód 7,37

Faza: 4 dzień po pełni.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
telefon redakcji i administracji 173-53

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów  
od 10—12

### Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jakielewicz, Stary Rynek 9. B. Gluchowski, Narutowicza 6. E. Hamburga, Główna 50. L. Pawłowski, Piotrkowska 907. A. Piotrowski, Pomorska 91. L. Steckla, Limanowskiego 37.

### Teatry łódzkie

**Teatr Miejski** — „Ten i tamten”.  
**Teatr Popularny** — premjera operetki „Co kobieta może”.  
**Alhambra** — „Numer w numer”.

### Kina chrześcijańskie

**Adria-Metro** — „Hopla”.  
**Bratnia Strzecha** — „Parada rezerwistów”.  
**Casino** — „Muszę być młody”.  
**Corso** — „Przybłęda”.  
**Capitol** — „Weronika”.  
**Czary** — „Dziś żyjemy”.  
**Grand Kino** — „Bal w Savoyu”.  
**Mimoza** — „Kobiet w jego życiu”.  
**Mewa** — „Grzech miłości”.  
**Miraż** — „Zabawka”.  
**Luna** — „Frasquita”.  
**Ludowy** — „Sekret kobiety”.  
**Palace** — „Piotruś”.  
**Przedwiośnie** — „Od wieczora do północy”.  
**Oświatowy** — „Viva Villa”.  
**Słońce** — „Uśmiech szczęścia”.  
**Stylowy** — „Śmierć odpoczywa”.  
**Rekord** — „Mord w Trynidad”.  
**Zachęta** — „Handel żywym towarem”.

### Komunikaty

**Ruch Narodowy w Łodzi.** W piątek, dn. 22. b. m. odbędą się zebrania Stronnictwa Narodowego z referatami: „Jak walczyć narodowej na łódzkim ratuszu”.

Koło Łódź - Bałuty, ul. Bazarowa 4, pocz. o godz. 20.

Koło Łódź - Widzew, ul. Antoniewska 48, pocz. o godz. 20.

Koło Łódź - Chrobrego, ul. Sterlinga 33, pocz. o godz. 20.

W sobotę, dn. 23. b. m. na ten sam temat:

Koło Łódź - Kozłiny, ul. Okrzeji 20, pocz. o godz. 20.

Koło Łódź - Chrobrego, ul. Sterlinga 33, pocz. o godz. 20.

Koło Łódź - Widzew, ul. Antoniewska 48, pocz. o godz. 20.

W niedzielę, dn. 24. b. m. na ten sam temat:

Koło Łódź - Chojny, ul. ks. Kneipa 4, o godz. 16.

Łódź - Stoki, ul. Drzymały 38, pocz. o godz. 16.

Koło Łódź - Pabjanka, u kol. Lecha, pocz. o godz. 15.

Wstęp tylko dla członków Stronnictwa Narodowego za okazaniem legitymacji.

**Wieczór dyskusyjny** odbędzie się 22. b. m. o godz. 20 w sali gimn. żeńskiego Pętkowskiej i Macińskiej przy ul. Wólczanowskiej 55.

**Studjum językowe.** Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, 25. b. m. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych od 17 do 22 w lokalach gimn. męskiego im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, i szkół powszechnych przy ul. Lipowej 49 i Składowej 14. Informacji udziela i zapisy przyjmuje w dalszym ciągu sekretariat Tow., ul. Piotrkowska 121, m. 5.

**Podziękowanie.** Serdeczne podziękowanie ks. kan. Sicińskiemu, prob. par. Radogoszcz, zarządowi Stronnictwa Narodowego Koła Radogoszcz oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę s. p. Józefowi Mileczkowi, składa pogrążona w nieutulonym smutku rodzina zmarłego.

**Walne Zgr. Łódź. Obw. Miejsk. L. O. P.** W dniu 11 marca b. r. (w poniedziałek) o godz. 18.30 w sali posiedzeń Zarz. Miejsk. przy Pl. Wolności 14 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie.

**Opłatek na Bałutach.** W sobotę, 23. b. m. (a nie w niedzielę, jak mylnie podałyśmy) o godz. 20 w sali przy ul. Krawieckiej 3 Stronnictwo Narodowe Koło Bałuty urządza tradycyjny opłatek. Doborowa orkiestra pod dyr. p. Gibkiego. Mnóstwo wspaniałych atrakcyj. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej, lub zaproszenia.

### Kronika policyjna i sądowa

**Kradzieże.** Bolesławowi Witanowskiemu z Chocianowca na ulicy Rokicińskiej w czasie transportowania towarów do spółdzielni Związku Rezerwistów na Widzewie skradziono z wozu 5 worków cukru, wartości 700 zł. — Z mieszkania kupca Hersza

# Rozrzutność w przedsiębiorstwach miejskich

## Czy nie należałoby zrównoważyć wydatków z dochodami? — Wymowa cyfr nie kłamie

Łódź, 21. 2. W ślad za omawianym obecnie budżetem administracyjnym Zarządu miejskiego w Łodzi, opracowany został obecnie budżet zakładów i przedsiębiorstw miejskich, na rok 1935/36.

Budżet szpitali zamyka się w do-

chodach i wydatkach sumą 1.609.203 zł z czego większość pokryta będzie z budżetu administracyjnego. To samo powiedziec można o budżecie zakładów opiekuńczych, który po stronie wydatków i dochodów zamyka się sumą 820.020 zł.

Budżet przedsiębiorstw miejskich zarówno po stronie wydatków jak i dochodów zamyka się cyfrą 4542 559 zł, jednak widnieją tam deficyty, które pokryte muszą być z budżetu administracyjnego.

Gazownia miejska wykazuje po stronie dochodów 2.676.600 zł, po stronie wydatków 2.526.000 zł i przelew czystego zysku na rzecz miasta, w sumie 150 000 zł. Pozornie wydoby się mogło, że gospodarka gazowni prowadzona jest niezłe. Trzeba jednak podkreślić, że wydatki na pobory pracowników w warsztatach, biurach, magazynach i t. d. wynoszą około 800.000 zł nie licząc dodatków na mieszkania, renumeracji oraz dodatków w naturze (koks i gaz).

Miasto płaci ponad 500.000 zł za oświetlenie ulic. Gaz jest stosunkowo drogi, a zatem wysokie pobory różnych kierowników i nadmiar etatów pracowniczych, szczególnie na stanowiska kierownicze są zjawiskiem niezdrowym.

Drugim przedsiębiorstwem, którego budżet winien być poprawiony, jest kolonia mieszkaniowa miejska na Polesiu Konstantynowskim. Kolonia przynosi 651.006 zł dochodów, a przewiduje się, aż 698.324 zł wydatków i miasto dopłacić musi 47.318 zł. Deficyt ten jest niepotrzebny.

Kolonia liczy ponad 1.000 mieszkań i lokali handlowych w 10 budynkach. Na same pensje personelu administracyjnego wydaje się 70 000 zł. Jest kierownik, zastępca, rachmistrz, 2 mechaników i 14 dozorców — łącznie 21 ludzi. Do liczby dozorców nie stawiamy zastrzeżeń, ale obsadzanie biura administracyjnego kilku płatnymi urzędnikami, w czasie gdy przedsiębiorstwo daje deficyt, jest niezrozumiałe. Z dochodów płaci się 500 000 zł na procenty i pożyczkę, zaciągniętą na budowę domów. Pozostaje więc jeszcze ponad 180.000 zł na inne wydatki. Z tej sumy należy okroić tyle, by nie było deficytu.

Domki drewniane na Chojnach i Mani przewidują wydatków 53 933 zł, dochodów 23 042 zł. Deficyt w sumie 30.891 zł pokryć musi miasto. Wprawdzie w domkach pomieszczeni są bezrobotni i eksmitowani, tem niemniej jednak wydatki można znacznie ograniczyć.

Przytoczymy mimochodem budżety innych przedsiębiorstw, które zamykają się jednakiemi sumami po stronie wydatków i dochodów: zakład hodowli roślin 101 655 zł, apteka szpitalna 181 795 zł, dom pracy 208 174 zł, majątek Łazienki 29.752 zł, majątek Rzew 97 607 zł.

Tabory miejskie przewidują w wydatkach i dochodach zł 164.156. Jeżeli zważymy, że tabory przeznaczone są wyłącznie na użytek miasta, to stwierdzić należy, że stanowczo zawiele wydaje się na ten cel, tembardziej, że przy budowie kanalizacji, dróg, na plantacjach i t. d. pracuje kilkadziesiąt wynajętych furmanek.

I jeszcze jeden budżet warsztatów mechanicznych w dochodach i wydatkach przewidujący 330 553 zł.

Ponieważ i tak lwia część robót miasto oddaje przedsiębiorcom prywatnym, przeto suma 330 00 zł za jakieś mało poważne reperacje i roboty jest wygórowana. Zdaje się, że w drodze przetargu można by te same roboty, daleko lepiej i znacznie taniej wykonać w przedsiębiorstwach miejskich.

## Na bezrobotnych narodowców

### Kto następny złoży ofiarę?

Łódź, 21. 2. Na bezrobotnych narodowców złożyli w naszej redakcji ofiary następujący pp.: P. Balicki — 3 palta i 2 czapki; Bezimienny 0,60 zł; Alicja Hesse — 2,00 zł; Bezimienny — 2,40 zł; Tow. Ubezpieczeń „Europa” — 10,00 zł; Fidler — 1,80 zł; Pawełek — 1,00 zł; Lorenc Roman — 1 para butów, 1 palto, 1 fartuszek dziecienny, 1 serdaczek, 1 sweterek, 1 klg cukru, 1 klg maki, 1 klg kaszy; R. Samulski — 1 tuzin skarpetek; Wichan — 2 pary bucików; Bednarczyk — 1,00 zł; Sujka Jakób — 2,00 zł; Bezimienny 2,00 zł; Łukomski — 5,00 zł; Bezimienny —

2,00 zł; Perzyński — 1,00 zł; Winiński — 1,00 zł; Bezimienna — 1,00 zł; dr. Rostkowski — 5,00 zł; Bezimienny — 1,50 zł; Bezimienny — 1,00 zł; Binas Antonina — 2 sztuki resztek na bluzki; Teofila Słowiska — 3,25 zł; Bezimienny — 1 para butów; ks. kan. Siciński — 5,00 zł; Marciniak — 0,50 zł; Bazimienny, Gustowski, J. Bezimienny, L. Jaśkiewicz, Teodor Drewicz, Bezimienny, J. Fabiański, J. Tarkowski, A. Rozin, J. Pietrzak, K. Kowalski — razem 7,50 zł; Bezimienna — 1,00 zł; P. Mizerska — 2,00 zł.

Kto następny?

## Pić, ale... darmo!

### Ujęcie amatorów bezpłatnej libacji

Łódź, 21. 2. Ostatnio ujawniono, że nawet kartki (bony), jakie zwykle używa się przy organizowaniu bufetów na zabawach zostały sfałszowane. Na zabawie urządzonej na rzecz pomocy najbiedniejszym, przy ul. Narutowicza 33, organizatorzy otrzymali fałszywych bonów na sumę 102 zł.

Powiadomiona policja zatrzymała

czterech osobników, którzy racyli się za fałszywe bony. Oszustami i fałszerzami okazali się Oskar Jeszke (Narutowicza 29), Józef Świdzki (Kochanowskiego 20), Stanisław Bartosik (Andrzeja 48), Zygmunt Feliniak (Strz. Kan. 43).

Wszystkich czterech pociągnięto do odpowiedzialności. (k)

## Przeszłość Małki Kaliszer

### Skazanie notorycznej przestępczyni

Łódź, 21. 2. — W dniu onegdajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanęła 24-letnia Żydówka Małka Marjem Kaliszer, oskarżona o popełnienie szeregu kradzieży.

Dnia 10 stycznia r. b. skradła z szuflady sklepu Pajewskiej przy ul. Zgierskiej 114 — 56 zł. 12 stycznia r. b. skradła ze sklepu Singermana przy ul. 6 Sierpnia 16 — 80 zł. Tegóż samego dnia w składzie gorsetów przy ulicy Gdańskiej 37 skradła na szkodę Miliakowskiej 106 zł.

Sąd skazał łącznie za wszyskie trzy kradzieże Małkę Kaliszer na 6 lat więzienia i dom poprawczy w Koronowie.

Nadmienić należy, że skazana Kaliszer ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną i była już kilkanaście razy karana za kradzieże.

W czasie ogłaszania wyroku awanturowała się na sali sądowej i stawiała opór policji.

W tych dniach Małka Kaliszer odpowiadać będzie za jeszcze jedno przewinienie.

Motyła (ul. 11 Listopada 42) skradli zlozdzienie biżuterję i inne przedmioty, wartości 4.200 zł. (k)

**W płomieniach płonącego domu.** We wsi Sobieskiej wybuchł pożar w zagrodzie Pawła Firsta. Ogień zniszczył nietylko budynki, ale i urządzenie mieszkaniowe. W czasie ratunku mienia 77-letnia matka Firsa, Ewa, została przywalona belką i przewieziona do szpitala zmarła. Straty spowodowane przez pożar obliczono na 9 000 zł.

**Wypadek przy pracy.** Na szosie Pabjankiej szofer samochodu ciężarowego Stanisław Wierciecki z Chojen, naprawiając zepsuty samochód, został przygnieciony wozem, upadającym z podstawionej dźwigni. Wierciecki doznał połamania klatki piersiowej i w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala. (k)

**Ostrzeżenie przed wściekłością.** Ostatnio zdarzały się wypadki wściekłości w Łodzi i województwie, przyczem władze wydały zarządzenia ochronne. Osoby, pokasane przez psy, lub inne zwierzęta domowe, winny corychlej zgłosić się do lekarza prywatnego, miejskiego czy ubezpieczalni, by przez zabieg uchronić się przed następstwami. (k)

### Kronika sportowa

**Szermierka.** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się drużynowe mistrzostwa szermierze okręgu łódzkiego. Zawody te są eliminacją przed mistrzostwami. W zawodach biorą udział drużyny W. K. S. Pocz. P. W. i Policyjnego K. S. Półfinały odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 10.

**Wyjazd Wimy do Gniezna.** Drużyna bokserska Wimy w nadchodzącą niedzielę wyjeżdża do Gniezna, aby tam rozegrać towarzyskie zawody pięściarskie z tamtejszą „Stellą”.

**Boks.** W niedzielnych międzyklubowych zawodach bokserskich, które odbędą się w sali Geyera, o godz. 11.30 w walce muzej spotkają się dwaj rywale Gluba-Tomaszewski, w dalszych wazach Spodniekiewicz — Wojciechowski, Zajbert — Bągorowski, — Woźniakiewicz — Mikołajczyk,

Birnbaum — Gołębiowski i in. Poza tem w dniu dzisiejszym zostaną skompletowane pary z Durkowskim, Cmielewskim i Klodasem. Ogólnie zawody te cieszą się wśród sportowej Łodzi wielkim zainteresowaniem.

**Rejestracja straży pożarnych.** Władze administracyjne zarządziły na terenie całego województwa łódzkiego rejestrację ochotniczych straży ogniowych. Zarządy straży zobowiązane są do 1 czerwca r. b. zgłosić straż do rejestru z dołączeniem odpisu statutu wzorowego straży. (k)

### Kronika Zduńskiej Woli

**Za nielegalny handel.** W niedzielę podczas nabożeństwa, policja sporządziła protokół Żydowi Silbermanowi.

**Zabawa N. O. K.** W sobotę, 23. b. m., Narodowa Organizacja Kobiet w Zduńskiej Woli urządza w sali Sokola przy ul. Złotnickiego zabawę taneczną.

z ziemi kaliskiej

**Złożenie egzaminów maturalnych.** W gimnazjum T. Kościuszki odbyły się egzaminy maturalne dla eksternistów, które zdali pp.: Bronisław i Franciszek Chętlacz, Olgier Konowicz, Stanisław Krzywda, Jan Nowak i Zygmunt Staniszczyk.

**Ukonstytuowanie się władz związku ogrodniczego.** W skład zarządu weszli pp.: T. Przybylski, A. Nestrzyka, Markowski, C. Roell, A. Zarnecki, Kwicifńska: B. Kościelak. Komisja rewizyjna: W. Kowalski, I. Kosiński i St. Woitasik. Sąd koleżeńcki: K. Kotkowski, St. Światłowski i H. Borowski.

**Odczyt dla mężczyzn.** Dnia 27 b. m. o godz. 18 w sali T-wa Muzycznego, p. kpt. Wegner wygłosi odczyt na temat: „Po-

wszechny obowiązek wojskowy”, dla mężczyzn od 17 do 60 lat życia. Poza tem na odczycie prelegent udziela wszelkiej informacji w sprawach wojskowych.

**Zatwierdzenie władz Podokr. Z. O. P.** N. Zarząd Ł. Z. O. P. N-u w Łodzi, zatwierdził następujący skład Ekspozytu okręgu: przewodniczący — p. I. Kubk, wice-przew. — p. F. Neuman sekr. — C. Lipke, skarbnik — J. Czyżewicz, gosp. — M. Wakulenko.

**Z życia N. O. K.** Dnia 24. b. m. o godz. 19 w lokau własnym przy Al. Piłsudskiego 10, odbędzie się odczyt p. t. „Życie morza i oceanu”, który wygłosi p. prof. Petrokowski. Odczyt zapowiada się bardzo ciekawie.

### 32 Loteria Państwowa

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

- 10 000 zł — 83319.
- 5 000 zł — 31413, 83454.
- 2 000 zł — 81964, 104154, 106553.
- 500 zł — 46247, 131088, 172476. (w)

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

#### CIĄNIENIE PIERWSZE

W drugim dniu ciągnięcia, pierwszej klasy, wygrane padły na numery następujące:

- 10.000 zł na nr. 65758.
- Po 5.000 zł na nr. nr.: 92544 113874
- 2.000 zł na nr. 184991.
- Po 1.000 zł na nr. nr.: 24108 179296.
- Po 500 zł na nr. nr.: 8337 13184 23155
- 31852 75410 81547 91039 162215 173650.
- Po 400 zł na nr. nr.: 20318 88704 104482 122804 148281.
- Po 200 zł na nr. nr.: 14851 35725 49319 60747 136968 143237 170509.
- Po 150 zł na nr. nr.: 733 9644 14712 18142 19672 21955 22650 24693 27354 39364 41830

45398 51706 56506 56626 62097 65523 71395  
72738 74555 74966 81314 84807 88271 98270  
110724 120905 122046 132387 132953 135673  
144225 148483 150500 158742 163693 166259  
173134 175938 179246 181118.

#### Po 100 zł na numery:

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060 489  
3295 341 63 472 78 4527 37 637 855 5261 361  
845 6041 435 7075 271 456 548 714 804 26 8428  
68 509 72 9052 851 10082 185 269 71 84 307 59  
613 11068 127 63 601 748 924 12316 876 13477  
726 82 15.30 80 374 439 64 519 665 79 16194 351  
516 17775 18064 554 760 19070 278 362 405 552  
778 875 20091 415 940 21262 85 363 517 69  
22129 825 96 23252 62 340 580 24274 25254 662  
26850 7127 576 909 28450 734 849 59 61 942  
29872 30119 552 31143 434 937 32174 263 423  
549 52 847 75 985 33085 364 778 924 34101 70  
352 895 35223 702 56 998 36066 274 470 672  
37076 127 526 46 940.

38198 307 75 420 855 39110 57 464 556 714  
85 40013 275 41168 407 919 68 42152 396 467  
513 52 797 43072 448 71 748 44326 45450 539  
46151 47224 39 903 48105 39 275 780 49377 536  
43 640 733 50594 679 732 810 986 51110 581  
83 355 526 49 613 803 984 54037 203 397 53326  
750 952 56327 472 693 57609 845 59009 145 229  
318 82 60115 21 581 723 61045 243 617 759 85

853 62551 806 63052 167 801 64894 65148 565  
96 682 66065 234 886 967 67056 119 233 579  
68036 146 736 879 68597 627 70008 84 133 230  
477 521 690 71048 188 493 971 72354 481 88 902  
73088 145 77 208 45 636 925 72 73 74693 923  
75085 271 345 421 75 641.

76365 796 939 77199 282 98 319 73 435 78788  
79360 93 535 80545 735 68 72 802 916 68 82581  
639 83565 84006 264 69 740 85089 369 624 927  
86050 261 351 87024 111 422 693 743 88340 409  
896 89177 655 900 90174 582 91687 92008 786  
961 93611 94174 95026 363 569 96030 423 536  
97031 235 98086 280 611 66 705 99003 176 269  
100056 79 101272 318 555 772 102510 23 609 24  
776 993 103744 830 104443 554 842 919 58 97  
105132 333 863 106625 941 108058 461 811  
109120 418 914 110351 428 704 26 846 111062 88  
229 351 64 112081 375 563 113001 69 321 56 67  
647 94.

114270 697 889 923 115713 116304 08 475  
513 82 679 971 117120 258 82 98 758 97 957  
115181 252 55 386 119284 720 120095 121234 49  
377 436 41 58 555 823 122006 197 281 417 592  
654 905 123029 238 333 872 125784 126182  
127025 32 412 802 78 128077 173 287 714 47  
129221 567 679 130129 131063 221 133033 169  
262 465 636 985 134131 76 258 350 98 135597  
609 74 963 136125 82 543 137293 348 500 27 739

138278 139013 136 238 825 140073 396 141316  
544 142292 390 646 143151 229 768 956 144166  
237 430 86 643 145156 482 146300 71 590 654 82  
147460 701 22 148162 388 668 82 705 827 149121  
41 308 925 150008 593 629 960 151375 555 652  
86 809 50.

152360 153035 201 325 435 561 712 808  
154298 781 809 72 155088 186 467 652 156442  
157002 187 652 762 158177 39 354 70 527 159082  
95 362 685 160096 181 299 958 84 88 161114 45  
210 446 163358 64 66 535 164356 165037 344 834  
975 166378 454 612 931 84 167002 132 236 94  
490 168123 396 93 493 744 169250 170173 383  
522 764 99 977 171384 576 713 56 929 85 172537  
601 747 173099 216 725 812 25 964 174330 409  
77 707 819 175112 249 371 574 937 176061 212  
382 584 99 776 177023 90 775 178119 271 375  
598 994 179124 231 304 703 84 89 180126 55 511  
19 22 71 759 181288 91 434 579 640 183040 74  
139 184043 611 89 924.

Po 50 zł na numery:  
545 60 722 54 868 1087 135 223 91 470 545  
832 81 20.63 662 887 911 3190 256 57 435 71  
780 931 4242 403 96 635 728 835 5006 175 338  
465 764 6034 201 372 491 660 64 965 73 7293 383  
698 8303 497 526 71 800 9333 425 63 10145 814  
42 11169 245 808 120035 285 330 843 65 909  
(Ciąg dalszy ze str. 8).

Dnia 20 lutego 1935 r. o godz. 3 rano, zmarł tragiczną śmiercią, po krótkich cierpieniach, nasz kochały syn, brat, s. p.

## Jan Czajka

przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 14.30 z małego kościołka w Owińskach na cmentarz przy dworcu, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni rodzice i brat.

z 10 569



Pianina i fortepiany światowej sławy marki **ARNOLD FIBIGER** po cenach fabrycznych dostarcza fabryka: **Kalisz, Szopena 9.**

Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10 a

P 2081-51,93

## Szkoło ogrodowe — inspektowe obniżone ceny.

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Mała Garbary 7a. Tel. 28-63. Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-63. Pg 2498-13.171

## Specjalny skład wszelkich torebek

i papierów pakowych poleca się po jaknajkorzystniejszej cenie **Edmund Koska** Torebki i Papier Pakowy Poznań, Dominikańska 5 Telefon 23-00

nr 6332-3

## Łóżka żelazne

Łóżka wysielane Umywalnie kompletne Wyżmaczki do bielizny Wanny do prania Drabki domowe Kanwie do mleka Kuchenki okowiane Kuchnie westfalskie Maszynki do soków Garnki aluminiowe Karnize do okien poleca korzystnie **JAN DETERLING** Skład żelaza Poznań, ul. Szkolna 3 nr 6101

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty na przykład: z 18924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

**1. KAMIENICE**  
**Kamienica**  
składem. Poznań przy tramwaju 21 000 wpłaty 15 000 dochód 4 100 złotych rocznie Bloch. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 57 022

**Kamienice — wille — parcele**  
w Poznaniu. wielki wybór. dogodnie warunki. poleca Kudłiński. Poznań. Wysoka 11-26. zd 57 09

**2. PIENIĄDZ**  
**7 000 zł**  
na I hipotece nowego domu poszukuje Oferty Oredownik Poznań zd 56 450

**Pożyczki**  
3 000 poszukuje wysoki procent. pierwsza hipoteka. krótki czas. Oferty Oredownik Poznań zd 56 864

**6. OZENKI**  
**Starszy pan**  
wdowiec z jedną córką. lat 15. własny dom z nowym piętrowym o 3 pokojach. skład kolonialny. dobrej okolicy. bez długu. wartość 20 tysięcy pozna panna lub wdowiec do lat 45 celem ożenku. Posag pożądany dla wspólnego dobra. Łaskawe oferty Oredownik. Poznań zd 57 128

**Wdowiec**  
rzemieślnik posiada własny dom poszukuje z kapitałem żony do lat 55. Oferty Agentura Wolstyn n 6369

**7. SPRZEDAŻE**  
**Sprzedam**  
nieruchomość Łódź, ul. Pryncypalna 20 u gospodarza. ng 6 246

**Skład**  
kolonialny w dużej wsi. pow. Mogileńskiego odstąpię z powodu objęcia posady. Adres wskaże Oredownik Poznań zd 56 761

**Sprzedam**  
motor, urządzenie elektryczne. — Malinowski, Kalisz, Kościuszki 2a m. 9. ng 6 376

**Skład kolonialny**  
delikatosew, magiel mieszkaniam sprzedam zaraz. Czynsz półroczny zapłacony. Objęcie 4 500. — Wskaże Oredownik. Poznań zd 56 964

**Resztówka**  
110 mórg, wspaniały dom, ogród, park, woda, światło, miasto sprzedaje Gawlakowa, Gniezno, — Mieczysława 1. zd 57 125

**Westfalki**  
kaflowe, żelazne sprzedam. — Wojciechowski Poznań, Wodna 11, siłarnia. zd 56 717

**Kuźnia**  
bezkonkurencyjna, narzędziami, zabudowaniami, maszynami, 10 mórg pszennej, 3 800, pasza amortyzacja. — Bartkowski i Teblich, Poznań, Złotek. zd 57 011

**21 mórg**  
pszennej, zabudowaniami, inwentarzami, przy szkole, kościele, Poznaniu, 5 500 bez długów. Bartkowiak, Dopiewo, pow. Poznań. zd 57 010

**Dom**  
nowomasywny, trzyubokowy, chlewy, morga ogrodu przy szkole, kościele, Poznaniu, 2 900. — Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań. zd 57 009

**Około 10 ctr jabłek**  
renety, boskopy i lansbergi do sprzedania. Oferty Oredownik, Poznań zd 56 951

**Gospodarstwa od 5—1000 mórg**  
przy Poznaniu za małą wpłatą poleca Kudłiński. Poznań. Wysoka 11-26. zd 57 092

**Sprzedam**  
zgrubiarke do szyn, maszynę do gładzenia szyn. (odpowiedź znaczką). Feliks Nowak, Gąsawa, p. Znin. zd 57 127

**Sprzedam**  
dom z ogrodem — nadaje się na interes — wprost od właściciela. Stawski, Dopiewo. ng 6392

**63 morgi**  
prywatne ziemi pszennej, zabudowania nowe inwentarze kompletne, wpłaty 10 000. — Gawlakowa, Gniezno, Mieczysława 1. zd 57 126

**Resztówkę**  
110 mórg wspaniała sprzeda Gawlakowa, Gniezno, Mieczysława 1. zdg 57 175

**Sprzedam gospodarstwa rentowe**  
zaraz z powodu stałości. 33 morgi, dobra ziemia, inwentarz, kompletne zabudowania Karol Schiller, Murwana Goślina (Osada) Pow. Obornicki. Poznańskie ng 6994

**18. DZIERŻAWY**  
**Skład**  
z mieszkaniem nadający się na każdą branżę okazjny wydzierżawie zaraz właściciel. Przybylski, Szamotły Nowowiejska 20. zd 56 017

**Gościniec**  
kolonialne sale, bez konkurencji wydzierżawi Ginter, Gulez, pow. Czarnków. zd 56 879

**22. ZGUBY**  
**Zgubiłem**  
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz. Władysław Czajczyński, Pabjanice, ul. Fabryczna 7. ng 6 366

**23. ROZMAITE**  
**Chrześcijańska**  
wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych, największy wybór. — Łódź, Suwalska 7 przy Napiór-kowskiego M. Szymańska. ng 6 245

**Szofer - ślusarz**  
5 letnia praktyka, specjal. na maszynny motory elektryczne i parowe, dobre świad, wolny od wojska, lat 21, poszukuje posady najchętniej w majątku może objąć od zaraz. Łaskawe oferty W. Krawczyk, Ocieszyn, poczta Wargowo, pow. Obornik. ng 6387

**Leśnik**  
lat 34, praktyki 14 lat, znajęcy na wszelkich galeziach wchodzących w zakres leśnictwa, dobry strzelec, ciepłocił drapieżników, siła fa howa sumienny i dobry chodowca zwierzyzny i bałantów energetyczny poszukuje posady od 1. 4. 35. Łaskawe oferty proszę kierować Jęzewski — Gorzowo, poczta Miejsko pow. Wągrowiec. zdg 56 882

**Ogrodnik**  
kawaler wykwalifikowany w swym zawodzie wysłużony kawa-lerzysta ukończona szkoła pod-oficerska obecnie funkcje stan-gretera, skromnem wynagrodze-niem, Górka, Jeziorki, pow. Po-znań. zdg 56 944

**Urzędnik gospodarczy**  
29 lat, żonaty, doświadczony rolnik obezpany z sprawami podat-kowymi itd. poszukuje posady, złoży ewentl. kaucję. Poste re-stante Wolina, Rządca. ng 56 947

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Potrzebne 2 dziewczyny**  
jedna do prac domowych, druga do doju, uprzątnia inwentarza, także potrzebny mężczyzna do odcinnej roboty gospodarskiej. — Walezyński, Paprotnia, powiat Konin. ng 6 384

**Służąca**  
uczelnia, umiejąca gotować, do wszystkiego, zdrowa, silna, po-trzebna od 1. 3. 35. Stała posa-da. Podaj warunki Adres Bo-chańska, kasyno Opalenica Wlkp. zdg 57 176

**Praczkę**  
potrzebuje zaraz. Proszę o przy-stanie fotografii i odpisu świa-dectw. M. Zawadzka, Ostrów (Wlkp.), Kolejowa 16. zdg 57 173

## programy radjowe

**WARSZAWA**  
Sobota, dn. 23 lutego.  
6.45 audycja poranna; 12.10 koncert z płyt; 13.00 dziennik południowy; 13.05 zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego i B. Gaska; 15.45 najnowsze nagrania na płytach; 16.30 słuchowisko dla dzieci p. t. „o złotej rybce” — B. Herzta; 17.00 koncert zespołu Tadeusza Serebryńskiego z udziałem solisty (Tr. ze Lwowa); 17.50 „Trudności życia towarzyskiego” wygl. p. Jadwiga Jastrzebska (tr. z Poznania); 18.00 „Przeгляд wy-dawnictw rolniczych” — omówi p. Tadeusz Sawicki; 18.15 recital fortepianowy; 18.45 „W polskim Baku” — wygl. p. St. Weiss (Tr. ze Lwowa); 19.00 duety w wyk. Kamy Norskiej (sopran) i Cecylii Izysrymówny; 19.20 „W stolicy Pampuchów — Lublińcu” — wygl. p. Alfred Jasionowski (Tr. z Katowic); 19.30 utwory na wio-lonczela w wyk. Zofii Adamskiej; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 mazałka karnawałowa (powtórzenie). Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, orkie-stra taneczna Henryka Golda, Lucyna Szczepańska i Adam Aston; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 „W muzycznej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radia”; — Wykonawcy: J. Korolkiewicz (ba-ryton), St. Nawrocki (fortepian).

**KRAJOWE**  
Sobota, dn. 23 lutego.  
Poznań — 17.50 „Trudności ży-cia towarzyskiego” wygl. p. J. Jastrzebska; 18.00 „Sprawy miasta Poznania” wygl. tym. prezydent; 23.35 muz. tan. z płyt; 24.00 trans-misja z Londynu.  
Katowice — 12.10 „Jak zaba-wa to zabawa” (płyty); 18.00 skrzynka pocztowa cłoci Heli; — 19.20 „W stolicy Pampuchów w Lublińcu” wygl. prof. A. Jesio-nowski; 23.35 muz. tan. z płyt; 24.00 transm. z Londynu.  
Kraków — 12.10 muz. lekka z płyt; 15.35 „Harcerska warta”; — 15.45 najnowsze nagrania na płytach; 18.00 „Co słychać w świe-cie”; 22.15 koncert żyweń z płyt; 24.00 retransm. muz. tan. z Lon-dynu.  
Lwów — 12.10 koncert pop. z płyt; 17.00 koncert ork. salono-

waj Serebryńskiego; 18.00 „Jak Lwów orkanizował swoje oblicze państwowe”; 18.45 „W zagłębiu naftowym” odcz. — reportaż; — 23.35 muz. tan. z płyt; 24.00 muz. tan. z Londynu.  
Łódź — 18.00 muz. z płyt; — 22.15 koncert żyweń; 23.35 do 1 d. c. koncertu żyweń.  
Toruń — 23.35 koncert z płyt. Inne audycje patrz Warszawie.

**ZAGRANICZNE**  
Sobota, dn. 23 lutego.  
Radio-Paris — 21.00 pieśni z o-peretek Offenbacha. Londyn — 20.30 koncert; 21.30 music-hall; 23.00 „Teperschora” balet Haendla. Koenigsusterhausen — 20.10 z niemieckich oper; 23.00 muz. tan. Luksemburg — 20.40 muzyka lekka. Kopenhaga — 20.00 koncert utw. Haendla; 21.40 wie-deńska muz. ludowa; 22.30 kon-cert popularny. Budapeszt — 20.00 „Dzwony kornewilskie” opt. Palm-quette’a. Beromunster — 19.20 audycja z okazji 250-lecia prozdy Haendla. Stuttgart — 20.15 aud-ycja karnawałowa. Wiedeń — 19.30 koncert skrzypcowy; 20.10 kome-dia; 22.15 arje i pieśni. Praga — 20.30 audycja karnawałowa. — Rzym — 21.00 „Turandot” op. Pucciniego. Tuluza — 22.00 „Frasquita” opt. Lehara.

## Humor zagraniczny



Pomysłowy dozorca zoologu. (New York American). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co pałto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc marzec 1935 r. włącznie dodatków tygodniowych „Kłosey” i książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji z 1.93, w agencjach z 2.20, z odnośnieniem do domu z 2.20 na prowincji na pocztach już z odnośnieniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opieką miesięczną w Polsce z 5.00, w innych krajach z 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Oredownik” miesięcznie 2.35 z bez odnośnienia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie P. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 15 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potoczniemi 100 gr. od 1-lamowego milimetra. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.45, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zesta-wem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149.

# Legenda o skarbach na Wyspie Kokosowej

**Rozbójnicze wypadki piratów na wodach Pacyfiku — Grabież złota i drogich kamieni Fatalne zetknięcie z flotą angielską — Na poszukiwanie legendarnego runa**

W 1830 — 1832 r. grasowało na południowych wodach Pacyfiku kilka brygów pirackich dobrze uzbrojonych. Posiadali dobre informacje, znakomicie zorganizowaną sieć szpiegowską w różnych portach. Drżeli przed nimi ze strachu szyprowie i właściciele statków. Szczęśliwy, kto umknął przed pogonią śmigłych okrętów pirackich, przerwał ciasne koło korsarzy morza, dowiózł cało i bezpiecznie ładunek do swego portu. Bryganci grasowali, nieuchwytni, drapieżni. Dziesiątki setki cennych ładunków, skrzyń ze złotem, z drogiemi kamieniami wpadło w ręce piratów. Najszybszy, najlepiej uzbrojony bryg obrał na schowek, tu, w dobrze strzeżonej kabinie zamknięto wszystkie zagrabione dobro. A było tego co niemiara.

Aż razu pewnego natknęła się flota piracka na eskadrę wojenną angielską. W pobliżu Bermud zawiązała się bitwa morską. Wszystkie statki piratów prócz brygu ze skarbami zostały spalone i zatopione. Garstka ocalałych z pogromu korsarzy pożeglowała ku wyspie Kokosowej. Ale i tu nie czuli się bezpieczni. Popasali krótko, wylądowali skrzynie ze skarbami, zakopali je w pewnym miejscu i wypłynęli na morze. Los się odmienił, szczęście przestało im sprzyjać. Wpadli po drodze na fre-

gatę wojenną, po krótkiej walce dostali się do niewoli. Pozostała po nich tylko historia wyczynów pirackich i legenda o zakopanych skarbach.

Legenda o skarbach na Wyspie Kokosowej nie dawała spać poszukiwaczom fortuny. Wszystkie jednak wyprawy, poszukiwania speliły na niczem aż do ostat-

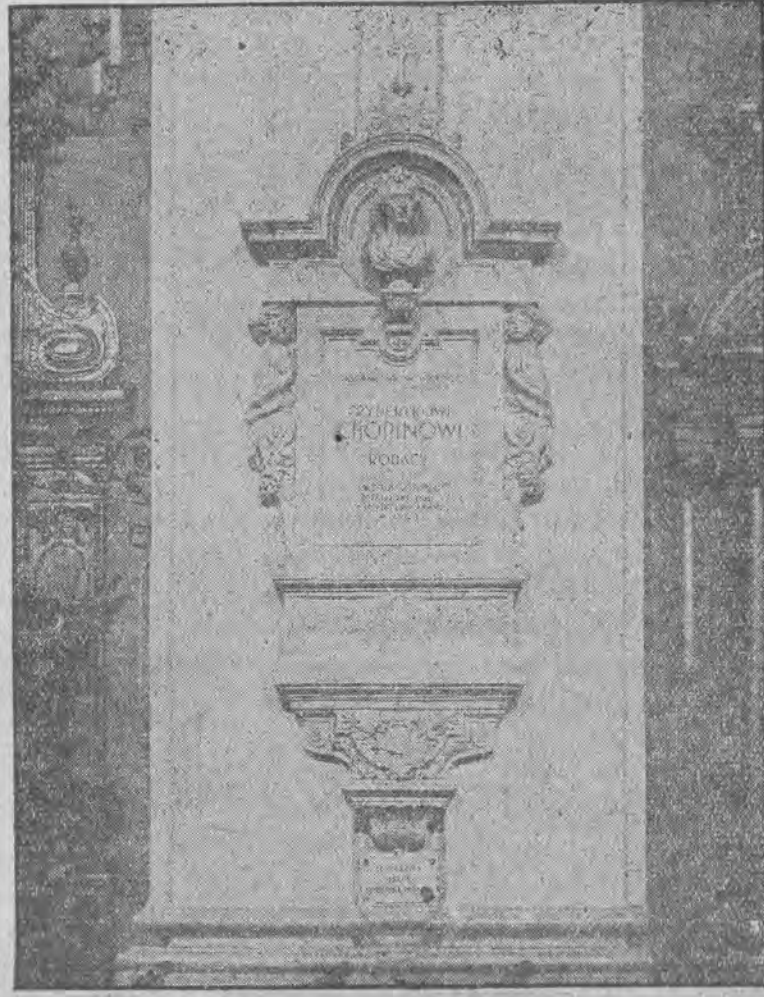
nich czasów. Gasnące już nadzieje nowożytnych Argonautów zapaliła na nowo wieść o wydobyciu złota z zatopionego podczas wojny światowej okrętu angielskiego „Egypcie”.

I to w fatalną trzynastkę, 13 bm., wypłynął z portu angielskiego Lowestoft, szkuner „Vera - City” z załogą 40 ludzi na

poszukiwanie legendarnego złotego runa na wyspie Kokosowej. Tym razem wyprawa uzbrojona jest we wszystkie narzędzia i zdobycze techniki. Na pokładzie „Vera - City” znajduje się prócz fachowców i inżynierów jeszcze dwóch znanych różdkarzy angielskich, którzy mają obszkukać planowo cały teren wyspy z różdżką w ręku. Zabrano też z sobą elektryczne świdy, różne maszyny do wiercenia. Do głębokości 5 metrów ma być w różnych miejscach przekopana i przeszukana każda piędź ziemi i skały na złotodajnej wyspie. Poszukiwaczom nie stanie tym razem nic na przeszkodzie, albowiem rząd republiki Costarica, do której należy wyspa, dał oficjalnie zezwolenie na poszukiwanie skarbów. Kierownik ekspedycji dał coprawda formalną obietnicę, iż jedna trzecia ewentualnych skarbów będzie oddana rządowi Costarica. Dopelnienia tego warunku będzie pilnowało dwudziestu policjantów, którzy dodani zostali jako eskorta rządowa wyprawie „Vera - City”.

Jaka wartość przedstawiają skarby piratów, można sobie wyobrazić z tego, że pamiętnikarze obliczają wartość samych tylko złota na około miliard złotych.

M. K.



W piątek, 22. b. m., przypada 125 rocznica urodzin Fryderyka Chopina. W związku z tem warszawski świat muzyczny przygotował szereg uroczystych koncertów, poświęconych wyłącznie utworom genialnego kompozytora. Główny, reprezentacyjny koncert odbędzie się w nadchodzący piątek w sali Filharmoniji z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Ozimińskiego, oraz czolowych pianistów: Zofji Rabcewiczowej, Józefa Śmiałowicza, Wiktora Łabuńskiego i Pawła Lewickiego. Zdjęcie przedstawia tablicę pamiątkową, wmurowaną w jednym z filarów kościoła św. Krzyża w Warszawie, w której dolnej części znajduje się serce Fryderyka Chopina. Fot. K. Jajkowski, Warszawa.

(Ciąg dalszy na str. 7)

13040 132 57 227 32 434 701 826 938 66 140062  
198 230 55 472 562 68 779 916 15172 218 72 78  
513 97 715 852 16040 132 357 91 447 592 664  
17013 180 207 351 66 516 42 992 18240 967 19986  
20221 364 986 89 21169 286 689 22180 23244 682  
905 24083 267 694 803 56 999 25207 86 458 72  
568 647 26049 109 637 82 880 27295 502 28430  
868 946 29079 216 602 28 33 799 803 30090 176  
252 400 70 526 31205 86 373 406 32455 562 67  
650 65 934 46 34126 76 347 518 57 866 35078  
114 44 446 76 556 664 867 36025 100 423 63 73  
929 91 37038 105 95 203 592 731 904.

38105 212 62 476 574 839 900 39022 167 759  
64 80 40592 831 41541 661 744 840 925 90 42233  
419 733 43137 213 18 78 442 580 629 858 44896  
45573 793 95 46112 352 400 47348 91 452 625 30  
844 991 48293 443 806 728 905 12 49260 512 20  
672 941 50207 427 63 51239 371 495 624 39  
52123 496 563 81 616 53127 93 388 676 932 54022  
96 321 58 701 948 55001 157 87 227 525 609 713  
66 77 89 56341 460 795 872 196 278 639 761  
58049 204 36 479 59173 233 430 47 00220 390  
583 862 61309 424 91 810 62300 526 633 881 86  
921 63100 1 391 743 64160 714 828 63017 60 77  
181 235 321 66084 522 611 892 957 67374 625 43  
874 907 68054 579 774 994 69000 83 226 879  
70164 819 99 983 71196 281 320 30 49 551 631  
775 72600 233 363 95553 62 94 683 718 83 802  
73228 336 401 785 74189 703 863 75212 39 200  
1 419 505 682 725 46 877.

76038 242 633 77306 18 587 78013 207 23 300  
540 633 801 991 79203 311 468 566 610 776  
80032 75 159 88 355 401 564 765 830 846 47  
47 81174 211 87 468 729 821 960 65 82104 559  
612 40 813 905 23 89438 88 751 817 84057 74  
188 565 658 85095 243 86244 457 885 87038 43  
297 645 833 43 88099 270 458 740 282 89267 442  
658 90217 676 748 91254 74 320 443 524 95 618  
702 922 92276 556 723 93839 94015 278 886 87  
95513 823 96202 89 341 464 97034 48 94 171 876  
966 98050 216 99038 580 96 699 901 100078 168  
862 3405 644 53 101024 333 461 90 830 102222  
87 404 756 847 981 103205 71 94 376 485 87 565  
921 104012 229 325 764 105167 248 499 637 86  
711 985 108211 517 736 107047 560 676 108413  
79 524 615 59 727 97 962 109096 267 450 519  
27 676 844 916 110197 294 313 36 454 808 111049  
445 549 112378 783 113026 124 71 365 401.

114018 620 54 68 949 115031 193 269 450  
521 28 83 626 819 62 116008 73 162 297 926  
117132 241 80 300 44 628 118074 197 291 364  
628 825 982 119039 499 799 833 120042 895 98  
950 122130 658 59 820 22 988 123114 60 478  
995 124002 46 81 94 124 91 242 49 336 431 782  
889 125382 485 637 62 851 126190 917 30 128051  
345 473 962 77 129157 233 35 326 583 130006 44  
278 522 811 51 53 131004 27 215 391 97 419  
547 833 37 966 132562 647 773 133106 561 71  
616 741 867 91 134127 57 355 406 90 135076 106  
95 296 515 739 60 831 136032 95 381 403 836  
137105 59 574 669 720 53 138152 212 366 753  
803 89 139148 274 450 699 846 98 140047 82  
354 733 936 141105 378 496 562 90 824 142330  
462 94 880 143852 58 144232 730 82 968 93  
145080 294 357 875 89 147068 407 375 512 746  
53 148383 466 678 723 84 910 149052 659 64  
818 55 78 936 150187 798 151013 452 58 562  
70 97.

152036 71 379 598 653 968 76 153354 435  
501 651 753 807 952 60 154194 398 662 854 61  
155117 327 617 807 158002 257 530 607 9 88 95  
917 157238 55 65 556 703 158001 37 539 159129  
91 367 81 160003 218 46 67 535 48 968 161335  
85 508 674 865 162238 691 163118 578 884  
164233 823 91 934 165150 54 296 540 764 876  
166043 154 433 716 70 838 69 947 52 167271 98  
543 650 841 168142 538 759 169545 94 647 898  
170214 190 607 171929 445 784 824 66 172035  
202 508 704 960 173351 621 174112 303 54 93 96  
175109 270 391 455 703 176129 408 177220 413  
661 741 82 864 932 178121 304 60 474 591 607  
94 179159 484 725 180917 41 589 604 61 785  
908 52 181317 615 773 85 838 911 78 182614  
99 845 900 2 183367 403 718 184028 235 305 568  
801 44 53.

**CIĄGIENIE DRUGIE.**

Po 100 zł na N-ry:

162 373 1033 558 750 2674 922 3208 430 523  
79 676 4332 437 5105 6417 7741 8967 10232 610  
12419 973 88 13173 473 687 741 17692 182274  
805 994 20533 21348 462 22983 23184 206 63 97  
419 598 24485 25761 26048 402 27159 587 658  
28198 29114 31028 610 32956 33388 34177 651  
35693 36905 37559 80 832.  
38541 67 684 950 39188 804 40500 709 41956  
42186 43301 774 44168 45132 366 488 47305  
48801 50287 88 773 95 51090 644 957 52534 70  
921 53797 55088 56829 57142 59066 234 949  
60460 623 776 815 61405 62040 102 410 77  
64633 962 65200 569 66114 737 71668 72388 726  
74119 593 75106 823 99.

76899 78308 79591 807 80570 81335 82173  
407 83289 84004 784 85579 89090 293 87652 95  
88709 \*9012 169 90359 431 92270 94042 966  
96669 99754 65 100108 101273 799 103190 335  
501 104207 105658 770 106687 777 107517 956  
108462 109630 981 111233 916 112044 793 935  
111355 656.

114326 115143 116335 117575 982 92 119586  
922 120058 544 121604 123852 59 125091 94 311  
523 988 126244 587 588 127368 884 130269 844  
132279 900 134101 414 87 514 621 744 831  
135254 639 786 136254 75 385 805 137171 552  
880 138180 341 139234 610 794 140459 973  
141109 569 83 808 142485 796 144083 531 36  
145308 148237 150022 76 315 579 697.

152334 480 153257 154819 155207 156242 461  
601 157201 14 334 868 158629 801 160036 672  
967 161227 726 162530 821 163318 765 164557  
692 733 165123 284 649 797 166618 171500 682  
172449 173161 300 473 521 747 174612 175699  
776 176025 827 177254 966 179399 180124 289  
181732 881 182199 376 510 183342 184483 683  
796.

Po 50 zł na N-ry:

183 305 2187 390 434 610 3014 45 610 37  
4632 866 6043 82 605 779 7323 418 515 857 928  
8366 775 9509 794 10375 527 768 928 11430 658  
12027 670 900 13248 568 650 84 758 897 14541  
788 902 16392 540 17020 328 595 653 67 18995  
19249 676 20838 67 22723 23033 112 412 584 551  
24749 25515 687 781 26262 348 407 33 740  
29219 30301 825 31360 32430 33453 34027 164  
819 92 97 35190 206 58 695 36141 308 461 37624.

38021 646 775 39372 575 40593 918 41601  
42055 903 43001 279 942 44249 45923 46041 303  
514 822 47282 466 92 48099 155 295 362 447 99  
50387 618 45 51085 161 52000 107 88 322 438  
772 54457 897 55907 56031 58 202 906 57046  
366 433 58401 502 59607 919 61097 707 52 865  
929 62762 63047 278 94 317 70 598 64425 526  
82 745 65304 742 66299 694 720 831 67060 376  
595 932 68622 827 69279 649 70205 340 947  
71033 413 72031 126 809 77 73023 384 74133 289  
456 75233 374 509 55 732.

76800 77632 782 913 78432 67 79039 237

728 80377 601 69 95 779 81283 650 840 911  
82497 83100 418 81016 642 85259 831 90 86276  
653 716 87049 71 291 547 623 89026 40 208  
80092 358 62 80507 91665 803 92068 568 93201  
94112 05218 685 9 141 84 666 97078 270 568  
99083 803 99563 924 10032 101528 973 102713  
28 930 109153 416 28 66 654 104021 208 399  
105084 281 361 106600 766 78 992 107101 655  
67 108582 305 109215 110467 689 957 111620  
112534 780 892 113347.

114664 710 115060 122 239 578 117854  
118427 36 509 11 903 119131 251 378 650 788  
120139 881 90 21700 122597 794 123337 783  
969 124036 429 125590 126604 938 99 127144  
720 799 806 947 89 128658 771 843 129012 44  
839 130727 72 958 131138 539 692 133012 306  
136056 291 379 478 627 927 137531 794 976  
138049 83 574 88 944 140143 908 79 141125 224  
937 142541 640 143036 396 627 64 339 144806  
86 146584 630 147010 681 754 82 964 148614  
149171 425 871 150070 74 139 210 28 336 458  
546 718 51017 259.

152119 477 875 153421 856 154385 902  
155032 55 86 131 157012 251 865 158136 796  
159334 50 400 546 55 5 2 166970 161428 772  
162483 163188 163146 65 559 165010 57 125  
753 75 166465 571 613 806 167224 945 168384  
169422 737 170276 920 973 171429 543 172806  
173938 174008 772 893 175229 64 496 46 176892  
182 385 505 177309 830 178634 7 823 180104  
321 47 97 405 79 181033 424 792 988 182529  
183704 823 71 184069 543 680 922.

**CIĄGIENIE TRZECIE**

5.000 zł na Nr. 10077.

po 2 000 zł na N-ry 57848 83988.

po 1 000 zł na N-ry 131035 137644 164078

173707.

po 500 zł na N-ry 6582 75631 110691.

po 400 zł na N-ry 42273 45478 64278

94503 97201 125438 177873 182707.

po 200 zł na N-ry 2227 4750 14989 22021

32857 44958 45223 78454 83055 107951 123895

126433 127342 134656 148836 160671 170075.

po 150 zł na N-ry 5565 16998 49806 24791

25966 34692 34880 35910 46793 47990 52889

52791 55287 61167 62469 80957 80319 86539

88069 93725 100094 101394 127806 128221

80057 80319 86539 88069 93725 100094 102394

127806 128221 145684 152568 158261 160363

163026 174857 178683 183605 184421.

Po 100 zł na N-ry:

482 753 1225 495 713 950 58 2022 115 256  
483 3185 873 960 4143 8585 731 9055 85 412  
563 10475 755 11180 13142 14295 313 400 15100  
654 720 16396 18151 19106 205 73 331 20063  
597 726 21510 659 938 67 22162 893 23045  
190 24589 25765 75 26427 677 27803 28668  
29193 545 666 730 30157 31136 675 880 32616  
25 33350 34538 36387 37734.

39730 988 40043 280 313 429 983 41431

43313 405 44817 46342 605 47306 48031 38 787  
52264 353 660 53828 54208 690 55340 56505  
745 57555 59143 241 738 60109 437 62653  
63900 64281 806 85687 715 66186 67802 68316  
654 69785 829 70223 342 74 414 71811 72764  
73190 74281 381 407.

76836 77322 683 792 78325 79306 904  
80210 514 81856 82125 829 83397 84740 85335  
337 86393 88358 89150 238 614 90223 602  
91018 359 92026 403 78893703 85224 337 727  
96817 97531 98119 100030 998 101224 65 753  
102485 104119 382 105008 106639 107356  
108666 109253 941 110108 766.